Witos oddał się w ręce sprawiedliwości

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok V. | Prenumerata z dostawą 2·75 | Lwów, środa 5 kwietnia 1939 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 94



OBWIESZCZENIE

MINISTRA SKARBU z dnia 30 marca 1939 r. o subskrypcji na 5% Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej i na 3% Bony Obrony Przeciwlotniczej

Podaje się niniejszym do wiadomości publicznej, że na podstawie art. 4 ust. (1) pkt. 1), art. 5 ust. (1), art. 6 i 9 ustawy z dnia 27 marca 1939 r. o dotacjach na rzecz FUNDUSZU OBRONY NARODOWEJ i o inwestycjach z funduszów państwowych w okresie od dnia 1 kwietnia 1939 r. do dnia 31 marca 1942 r. (Dz. U. R. P. Nr 25, poz. 165) oraz rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 28 marca 1939 r. wydanego w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych o wypuszczeniu wewnętrznej pożyczki państwowej na cele obrony Państwa (Dz. U. R. P. Nr 26, poz. 176) — zostają wypuszczone 5% Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej i 3% Bony Obrony Przeciwlotniczej.

Wpływy z emisji tej pożyczki i bonów przeznaczone są wyłącznie na cele obrony Państwa, a mianowicie na rozbudowę lotnictwa wojskowego i na uzupełnienie artylerii przeciwlotniczej.

WARUNKI SUBSKRYPCJI

Subskrypcja na 5% POŻYCZKĘ OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ i 3% BONY OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ zostaje otwarta z dniem 5 kwietnia i trwać będzie do dnia 5 maja 1939 r. włącznie.

Subskrypcję przyjmować będą: kasy urzędów skarbowych, Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego, Pocztowa Kasa Oszczędności, Państwowy Bank Rolny i ich oddziały, banki prywatne zrzeszone w Syndykacie Związku Banków w Polsce, komunalne kasy oszczędności zrzeszone: w Związku Komunalnych Kas Oszczędności w Warszawie, w Związku Komunalnych Kas Oszczędności we Lwowie, w Związku Komunalnych Kas Oszczędności w Katowicach i w Związku Komunalnych Kas Oszczędności w Poznaniu, powołane przez te związki, Centralna Kasa Spółek Rolniczych oraz inne upoważnione instytucje.

Wpłaty na subskrypcję będą przyjmowane wyłącznie w gotowiźnie, przyczym co najmniej trzecia część zadeklarowanej kwoty powinna być wpłacona przy subskrypcji, reszta zaś w terminie do dnia 5 lipca 1939 r. włącznie.

Subskrypcję i wpłaty na nią od osób, pozostających w służbie Państwa i instytucyj publicznoprawnych, przyjmują ich władze asygnujące.

Subskrypcja na 3% Bony Obrony Przeciwlotniczej będzie przyjmowana od każdego subskrybenta najwyżej na 4 sztuki tych bonów łącznej wartości imiennej zł. 80.

Cena sprzedażna przy subskrypcji obligacji pożyczki wynosi złotych 100 za 100 złotych wartości imiennej. Do ceny sprzedażnej dolicza się wartość kuponu bieżącego za czas do dnia zapłaty, jeżeli cena sprzedażna choćby częściowo została zapłacona po dniu 1 czerwca 1939 r. Wartość kuponu bieżącego za każdy dzień po tym terminie ustala się na 1 grosz od każdych 100 złotych wartości imiennej pożyczki, objętej daną subskrypcją.

Obligacje pożyczki będą wydane najpóźniej przed dniem płatności pierwszego kuponu t. j. przed 1 grudnia 1939 r. wszystkim tym subskrybentom, którzy wpłacili całą należność za subskrypcję w ustanowionym terminie.

Cena sprzedażna bonów wynosi złotych 20 za 20 złotych wartości imiennej. Przy subskrypcji wypłaca się z góry odsetki od bonów za 5 lat w drodze potrącenia z ceny sprzedażnej bonów.

Bony będą wydane najdalej do dnia 1 grudnia 1939 r. tym subskrybentom, którzy uiścili całą należność za subskrypcję w ustanowionym terminie.

5% POŻYCZKA OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ

Pożyczkę wypuszcza się w obligacjach na okaziciela, opiewających na 100, 500, 1.000 i 5.000 złotych wartości imiennej.

Oprocentowanie stałe pożyczki wynosi 5 od 100 w stosunku rocznym i biegnie od dnia 1 czerwca 1939 r.

Pożyczka podlega spłaceniu do dnia 1 czerwca 1954 r. drogą dwukrotnego w każdym roku jej trwania, poczynając od dnia 1 grudnia 1939 r., umarzania części obligacyj wylosowywanych w tym celu w dniach 1 czerwca i 1 grudnia podług planu umorzenia, ogłoszonego przez Ministra Skarbu po zamknięciu subskrypcji.

3% BONY OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ

Bony wypuszcza się w odcinkach na okaziciela po 20 złotych wartości imiennej.

Oprocentowanie stałe bonów wynosi 3 od 100 w stosunku rocznym i biegnie od dnia 1 czerwca 1939 r. Odsetki od bonów za cały okres 5 lat łącznie wypłaca się subskrybentowi z góry przez potrącenie ich z ceny sprzedażnej bonów. Kwotę tego potrącenia zmniejsza się w razie wpłacenia ceny sprzedażnej choćby częściowo po dniu 1 czerwca 1939 r. o pięć groszy za każdy pełny miesiąc po tym terminie od każdego bonu, objętego daną subskrypcją.

Bony podlegają jednorazowemu wykupowi według ich wartości imiennej po upływie lat 5 od daty ich wypuszczenia t. j. w dniu 1 czerwca 1944 r.

Posiadaczom bonów na łączną kwotę złotych 100 wartości imiennej lub na wielokrotność tej kwoty służyć będzie do dnia 1 grudnia 1941 r. prawo wymiany posiadanych bonów na obligacje 5% Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej w stosunku 100 za 100 wartości imiennej. Przy wymianie tej wypłacone z góry odsetki od wymienianych bonów podlegają zwrotowi za pełne miesiące, pozostające do dnia płatności tych bonów, licząc po pięć groszy za miesiąc od każdego bonu.

PRZYWILEJE

Obligacje pożyczki i bony mają wszelkie prawa papierów pupilarnych.

Obligacje pożyczki i bony oraz przychody od nich wolne są od wszelkich podatków i danin państwowych oraz samorządowych.

Obligacje pożyczki oraz bony będą przyjmowane według ich wartości imiennej na podatek od spadków i darowizn do kwoty 50.000 złotych od każdego płatnika.

Kapitał i odsetki obligacyj pożyczki oraz bonów zabezpiecza się całym ruchomym i nieruchomym majątkiem Państwa.

MINISTER SKARBU
(—) E. KWIATKOWSKI

4267

Prezydent Lebrun ponownie kandyduje

Warszawa, 4. 4. (Tel. wł. — l. r.) Prasa francuska donosi, opierając się na źródłach wiarygodnych, że prezydent Lebrun ulegając prośbie przyjaciół, zgodził się kandydować ponownie na stanowisko prezydenta.

Premier Daladier interpelowany przez przedstawicieli prasy w tej sprawie, potwierdził tę wiadomość.

Szczegóły umowy japońsko-sowieckiej

Moskwa. 4. 4. (PAT). Ze źródeł japońskich donoszą, że na mocy sowiecko-japońskiego układu o rybołówstwie przeważna część eksploatowanych przez Japonię miejsc połowów pozostaje w rękach japońskich. Z przetargu, który się odbędzie 4 kwietnia we Władywostoku, Japończycy otrzymają 254 miejsc połowu, t. j. 2/3 ogólnej liczby. Umowy będą długoterminowe i będą zawierane na 5 lat.

Dymisja gabinetu belgijskiego

Bruksela. 4. 4. (PAT). Zgodnie ze zwyczajem, premier Pierlot złoży jutro w związku z wyborami na ręce króla dymisję swego gabinetu.

Minister Beck przybył do Londynu

„z czekiem in blanco od Anglii w kieszeni"

Warszawa, 4. 4. (Tel. wł. — l. r.) Min. Beck przybył z Ostendy do Doover o godz. 14.15 według czasu Greenwich. Pociąg wiozący ministra Becka przybył na dworzec Victoria o godz. 16.35.

Londyn, 4. 4. (PAT) Na peronie dworca Victoria ministra Becka powitał w imieniu rządu brytyjskiego lord Halifax. Następnie ministra powitali zebrani w dużym gronie przedstawiciele placówek polskich w Londynie: członkowie ambasady, konsul generalny R. P. dr K. Poznański, dziennikarze polscy oraz przedstawiciele miejscowej Polonii z ks. rektorem Staniszewskim na czele.

Na peronie ustawionych było około 30 fotografów, którzy dokonali szeregu zdjęć min. Becka w chwili, gdy serdecznie go witał lord Halifax.

Pierwsza rozmowa min. Becka z lordem Halifaxem wyznaczona została na wtorek, na godz. 11 przed południem w Foreign Office.

Wieczór wczorajszy min. Beck spędził prywatnie w ambasadzie R. P. na obiedzie u państwa Raczyńskich w ścisłym gronie.

Warszawa, 4. 4. (Tel. wł. — l. r.) Król Jerzy i królowa Elżbieta powrócili wczoraj rano do Londynu. Dziś angielska para powraca do Windsoru. Min. Beck będzie podejmowany przez króla śniadaniem na zamku Windsor we środę.

Cała prasa angielska przynosi specjalne artykuły, poświęcone osobie min. Becka, witając go z niezwykłą serdecznością. „Daily Mail" pisze:

„Żaden mąż stanu nie wylądował jeszcze na wyspach naszych z czekiem in blanco od Anglii w kieszeni. Niewielu opuściło Anglię z takim czekiem".

Witos oddał się w ręce sprawiedliwości

Warszawa, 4. 4. (Tel. wł. — l. r.) **W dniu 3 bm. Witos zgłosił się do prokuratora sądu okręgowego w Krakowie i w wykonaniu wyroku sądowego osadzony został w więzieniu.**

Jak wiadomo spośród skazanych tym wyrokiem i zbiegłych poza granicę kraju, powrócili już do Polski dr Adam Prager i dr Władysław Kiernik.

Ostatnie chwile płk Sławka

Pamiętnik płk Sławka ukaże się za 5 lat

Płk Sławek spalił przed śmiercią wszystkie dokumenty

Warszawa, 4. 4. (Tel. wł. — l. r.) W związku z zamachem samobójczym płk. Walerego Sławka wileńskie „Słowo" donosi, że płk. Sławek powrócił w piątek dnia 31 marca z Racławic do Warszawy. W niedzielę od godzin południowych płk. Sławek nie opuszczał prywatnego mieszkania, mieszczącego się w Al. Szucha 16.

Około godz. 10 wieczorem gospodyni usłyszała huk strzału. Gdy weszła do pokoju zastała płk. Sławka leżącego z rewolwerem w ręku. Strzał skierowany był w usta, kula przebiła czaszkę i wyszła na zewnątrz.

Zawiadomiony przez gospodynię doktora domu skomunikował się z władzami policyjnymi, a równocześnie mieszkający w tej samej kamienicy Zdzisław Grabski, syn śp. Władysława, wraz z żoną zaalarmowali pogotowie Ratunkowe, po czym przewieźli rannego płk. Sławka do szpitala im. Marszałka Piłsudskiego. Równocześnie dowiedział się o wypadku marsz. Prystor, który przybył niezwłocznie na miejsce. Płk Sławek umieszczony został na klinice urazowej, gdzie przystąpiono natychmiast do operacji.

Płk Sławek w ostatnich dniach wyglądał dobrze a osoby, które go widziały i rozmawiały z nim, nie zauważyły w zachowaniu jego niczego szczególnego. W niedzielę w godzinach popołudniowych odwiedzili płk Sławka b. wicemarsz. Sejmu Podoski i b. wicemarsz. Schatzel, którzy również nie zauważyli niczego, coby mogło się przyczynić do wyjaśnienia powodów katastrofy. Jak się dowiadujemy, poza tym **płk Sławek nie zdradzał się przed nikim z zamiarami samobójczymi** do tego stopnia, że umówił się nawet z jednym z dziennikarzy na spotkanie we wtorek lub środę.

Płk Sławek zostawił kartkę, na której napisał:

„Proszę nie winić nikogo. Mam nadzieję, że Bóg przebaczy mi te winę, jak i wszystkie inne winy".

Przed godz. 2 w nocy zakończona została operacja, którą przeprowadził płk Sokołowski. Dokonano również transfuzji krwi. U łoża rannego zgromadzili się marsz. Prystor, b. premier Świtalski, prof. Leon Kozłowski, wicemarsz. Podoski, min. Dolanowski, wicemarsz. Schaetzel i szereg innych osób. O godz. w pół do 3 nad ranem płk Sławek był jeszcze przy życiu, jakkolwiek mimo usilnych zabiegów lekarzy nie odzyskał przytomności.

Niebawem po wypadku wdrożone zostało dochodzenie prokuratorskie.

O godz. 7 rano płk. Sławek zakończył życie.

Jak się dowiadujemy **płk. Sławek spalił wszystkie papiery i dokumenty,** znajdujące się w jego mieszkaniu. Pamiętnik płk Sławka został zachowany, przy czym pierwszy tom pamiętników ma się ukazać zgodnie z jego życzeniem za 5 lat po śmierci.

Pogrzeb płk Sławka odbędzie się na koszt Państwa z przysługującymi mu honorami.

(Wiadomość o samobójstwie płk Sławka podaliśmy w części wczorajszego nakładu — red. „Dz. P.").

Likwidacja „damskiej" loży we Lwowie

Warszawa, 4. 4. (Tel. wł. — l. r.) Ukazało się zarządzenie Ministra Spraw Wewn. o likwidacji masońskiego zrzeszenia sióstr stowarzyszenia humanitarnego Leopolis Bnei Brith we Lwowie.

Skazanie terrorystów irlandzkich

Londyn, 4. 4. (PAT) Skazano 7 osób, oskarżonych o zamachy bombowe oraz o przechowywanie materiałów wybuchowych i zapalających. Jednego Irlandczyka skazano na 10 lat ciężkiego więzienia, trzech innych na 8, 5 i 4 lata ciężkiego więzienia. Dwóch niepełnoletnich skazano na 3 lata zakładu poprawczego, zaś 1 oskarżonego na 18 miesięcy więzienia.

Rozmowy z Chorwatami

Zagrzeb. 4. 4. (PAT). Premier Cvetkovicz odbył wczoraj dłuższą rozmowę z przywódcą chorwackim dr Maczekiem. Rozmowa odbyła się w przyjaznej **atmosferze i będzie wznowiona jutro.**

Klepsydra o śmierci płk Sławka

Warszawa. 4. 4. (PAT). **W dniu wczorajszym ukazała się na murach Warszawy i większych miast prowincjonalnych klepsydra treści następującej:**

Ś. P. WALERY SŁAWEK

członek organizacji bojowej P. P. S., członek Związku Walki Czynnej, oficer Pierwszej Brygady Józefa Piłsudskiego, płk dyplomowany W. P., były Premier, były Marszałek Sejmu, Kawaler Orderu Orła Białego, Virtuti Militari, Krzyża Niepodległości z Mieczami, Krzyża Walecznych, zmarł zaopatrzony Przenajświętszymi Sakramentami w dniu 3 kwietnia br.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy Alei Szucha 16, nastąpi w dniu 4 bm., o godz. 17-ej do kościoła garnizonowego.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się o godz. 10-ej rano w dniu 5 kwietnia w kościele garnizonowym przy ul. Długiej, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarzu wojskowym.

GRONO PRZYJACIÓŁ

Poniedziałek

od rana do godz. 18 w skrótach telegr.

W KRAJU

☐ W niemieckim gimnazjum żeńskim w Łodzi wydarzył się straszny wypadek. Nauczycielka fizyki zapaliła w miednicy spirytus i wyszła z klasy. Uczenice pozostawione bez nadzoru zaczęły skakać przez płomień i jednak z nich 12 l. U. Matzke wylała na siebie spirytus, przy czym doznała straszliwych poparzeń. Mimo 5-tygodniowego leczenia, dziewczynka zmarła w okropnych męczarniach.

☐ Wileński sąd apelacyjny zatwierdził wyrok skazujący b. starostę grodzieńskiego Robakiewicza na 4 lata więzienia.

☐ W fabryce szpagatu w Łodzi wybuchł pożar, który zniszczył część zabudowań, powodując straty w kwocie 100.000 zł. 70 ludzi utraciło pracę.

☐ W Szepen (pow. Łuck) zamordowano A. Kotowskiego i jego 12-letniego syna. Bandyci zrabowali 300 zł.

ZA GRANICĄ

☐ „Manchester Guardian" donosi, że rumuński minister spraw zagranicznych udać się ma wkróce do Londynu i Paryża.

☐ Rząd amerykański zaproponował królowi Karolowi II oddanie do dyspozycji specjalnego statku w wypadku, gdyby zdecydował się pojechać na wystawę światową do Nowego Jorku.

☐ Francuski statek towarowy, który ze 150-tonowym ładunkiem wyruszył z portu w Konstancy do Pireusu, zatonął na wodach greckich wraz z całą załogą.

☐ Adres na rzecz niepodległości księstwa Liechtenstein, zainicjowany przez stow. patriotyczne Liechtensteinu, podpisany został przez 95.4 procent wszystkich wyborców.

☐ Mieszkańcy miasta Banialuka (Bośnia) i okolicznych wiosek odczuli o godz. 2 z rana szereg podziemnych wstrząsów. Wśród ludności wybuchła panika.

Polityka „dobrej sprawy"

(M. P.) Wypadki ostatniego miesiąca wniosły w ogólną sytuację europejską znacznie więcej nowych czynników, niż się zrazu wydawało. Zabór Czech i Moraw oraz Klajpedy przez Niemcy, likwidacja Rusi Zakarpackiej, uzyskanie wspólnej granicy przez Polskę i Węgry, bezpański chaos na Słowaczyźnie, to jeszcze nie wszystko. Z polityki, w której decydującą rolę odgrywa zawsze siła — nie zawsze dadzą się wyeliminować pierwiastki ideowe i moralne. Otóż właśnie te pierwiastki zaczynają obecnie rzucać pewien refleks na wydarzenia ostatnich tygodni.

Siłą Trzeciej Rzeszy były nie tylko armaty i bombowce, zdobywające w ciągu ubiegłego roku Austrię i Sudety. Siłą Trzeciej Rzeszy była też „dobra sprawa" — jak to niegdyś nazywano — dążność do zjednoczenia narodu niemieckiego. Dzięki tej „dobrej sprawie" Rzesza miała kredyt moralny w dość szerokich kołach opinii europejskiej, a przede wszystkim w Anglii. Zagarnięcie Czech i Moraw, wbrew głoszonej przez kanclerza Hitlera zasadzie poszanowania odrębności narodowej, wbrew traktatowi monachijskiemu, odebrało akcji niemieckiej charakter ideowy i zachwiało poczuciem słuszności, które wprawdzie nie rozstrzyga o podjęciu takich czy innych kroków politycznych, ale je przyśpiesza i daje rozmach walce o konkretne interesy materialne.

Jest rzeczą znamienną, że po ostatnich wypadkach w Europie środkowej zmienił się ton publicznych wystąpień mężów stanu Anglii i Niemiec. Deklaracje parlamentarne premiera Chamberlaina oraz mowa kanclerza Hitlera w Wilhelmshafen mają nowe akcenty. Szef rządu brytyjskiego przemawia w sposób tak stanowczy, jak to dawniej robił Hitler, a Hitler usprawiedliwia się i tłumaczy. Gdy kanclerz Rzeszy zapewnia, że nie miałby nic przeciwko niepodległemu państwu czeskiemu, gdyby ono 1) nie uciskało Niemców, 2) gdyby nie było instrumentem przyszłej napaści na Niemców — to takie zapewnienia nikogo nie przekonają. Czechy, okrojone i rozbrojone, nie mogły i nie chciały uciskać ludności niemieckiej, a tym bardziej nie mogły być instrumentem żadnej napaści. Kazuistyka nie może pokryć spraw oczywistych, uderzających w powszechne odczucie prawdy.

Deklaracja premiera brytyjskiego o ewentualnej pomocy dla Polski, w razie agresji, wydaje nam się faktem dość naturalnym. W październiku ub. r. („Dziennik Pol." nr 293) pisaliśmy na tym miejscu:

> „Francja i Anglia, które chwilowo przechodzą kryzys — nigdy w historii nie rezygnowały na dłuższy czas z odgrywania roli pierwszorzędnej w ważnych sprawach europejskich. To też i one prowadzą wkrótce do spraw kontynentalnych i mogą się stać czynnikiem pożytecznym dla celowej polityki zagranicznej Polski.

Odwrót Anglii i Francji od zagadnień kontynentu europejskiego był wynikiem ich nieprzygotowania obronnego i braku należytej orientacji w siłach działających w Europie środkowej. Dopiero ostatnia akcja Niemiec — w sensie negatywnym, oraz stanowisko Polski — w sensie pozytywnym stworzyło sytuację, w której Anglia i Francja uznały swą ją interwencję za możliwą i celową. Rzecz jasna, nie chodzi tu o sojusz wymierzony przeciw Niemcom, czego panicznie obawiają się politycy Trzeciej Rzeszy, nie chodzi też o politykę okrążania Rzeszy, chodzi tylko o zabezpieczenie pokoju i równowagi sil w Europie. Polska jest jaknajdalsza od prowokowania sąsiadów, z którymi chce utrzymywać zawsze poprawne stosunki. Każdy jednak dziś rozumie, że spokojne i normalne stosunki są przywilejem państw silnych, dobrze uzbrojonych, gotowych do wojny i mających potężnych sprzymierzeńców. Organizując swoje siły moralne i materialne dla własnej obrony i dla utrzymania ładu w Europie środkowej, Polska ma „dobrą sprawę". Rozumie to cały naród polski i rozumie to już cały świat.

2112 depesz w jednym dniu
otrzymał Marszałek Śmigły-Rydz

Warszawa, 4. 4. (PAT). W ciągu niedzieli na ręce Pana Marszałka Śmigłego-Rydza wpłynęło ogółem 2,112 depesz.

W tej liczbie 146 z deklaracjami na Pożyczkę Lotniczą, 224 z deklaracjami na F. O. N., 1.742 z wyrazami hołdu dla Naczelnego Wodza i Armii i oddaniem się pod rozkazy.

Sytuacja w Stron. Ludowym
po powrocie Witosa

Warszawa, 4. 4. (Tel. wl. — l. r.) Według doniesień agencji „Asi" w kołach młodzieży, zbliżonych do Związku Młodzieży Ludowej „Wici" panuje przekonanie, że w Stronnictwie Ludowym mają jakoby nastąpić poważne przesunięcia w razie, gdyby Wincenty Witos uzyskał zwolnienie od kary. W kołach tych istnieje przekonanie, że Witos z uwagi na obecną sytuacje zamierza pójść po linii zdecydowanej współpracy w kierunku potrzeb ogólno-państwowych i że opozycyjny charakter Stronnictwa Ludowego zmieniłby się zasadniczo, przybierając tendencje umiarkowane.

Zebranie Komitetu organizacyjnego
Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej

W sali reprezentacyjnej pałacu wojewódzkiego odbyło się w poniedziałek zebranie organizacyjne Woj. Komitetu Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Na zebranie przybyli przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa, ugrupowań politycznych, wyznań, organizacyj itd. Na czele przybyłych znajdowali się J.E. ks. biskup Baziak, inspektor Armii gen. Fabrycy, gen. Zulauf, prezyd. Ostrowski, rabin dr Lewin, posłowie i senatorowie i w. in.

Zebranie zagaił woj. Bilyk w imieniu Rządu. Stwierdziwszy, że zbyteczne byłoby w tej chwili przemawiać o doniosłości Pożyczki, która wszystkim jest jasna i zsumować fakty najwyższej ofiarności, z jaką społeczeństwo w ciągu kilku dni odniosło się do tej akcji — Wojewoda stwierdził, że cyfra 120 milionów subskrypcyj jest najlepszym dowodem zrozumienia celów Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Akcja społeczeństwa polskiego spotyka się z uznaniem całej Europy, która obserwuje to, co się dzieje w Polsce i wyraziła już najwyższą sympatię w stosunku do Polski.

P. Wojewoda powołał na przewodniczącego zebrania J.E. ks. biskupa dr. Baziaka, który z kolei poprosił do stołu prezydialnego gen. Zulaufa i prezyd. Osrowskiego.

Następnie przemawiał Woj. Komisarz Pożyczki dyr. Grosser.

Z kolei ks. biskup dr Baziak przedstawił zebranym skład Komisji propagandowo-prasowej: prez. red. Laskownicki, dyr. Petry, red. Kozłowski, oraz skład Komisji subskrypcyjnej: dyr. Banku Hipot. Chowaniec, dyr. Centr. Malop. Kasy Oszcz. dr Makowski i dyr. B.G.K. Chodaczek. Skład tych komisyj uchwalono przez aklamację.

Następnie powołano Komisję-matkę w składzie: dyr Grosser, przewodniczący Powiatowych Komitetów POP, prezyd. Ostrowski, wicemarsz. Mudryj, dr Ringel. Komisja ta w najbliższym czasie powoła do życia Ogólny Komitet Obywatelski.

Z kolei ks. biskup Baziak odczytał tekst odezwy, który zebrani przyjęli przez aklamację:

Obywatele! Rząd Rzeczypospolitej rozpisał wewnętrzną Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej. W chwilach tak pełnych powagi wezwanie Rządu musi znaleźć nas gotowymi do największych ofiar i poświęcenia. Pamiętajmy, że silna, dobrze uzbrojona Armia i zdecydowana postawa Społeczeństwa są najlepszą gwarancją naszej niezależności i całości granic Rzeczypospolitej. Armia nasza musi mieć doskonałe środki bojowe. Na cele obronne przeznacza wszystko. Ofiarność nasza nie może mieć granic. Jedną z ważnych podstaw obronności Państwa jest silne lotnictwo i artyleria przeciwlotnicza. Na te właśnie cele rozpisana została Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej. Obowiązkiem każdego z nas, Obywatele, jest wziąć udział w wysiłku całego społeczeństwa. Każda kwota, każda ofiara przyczynia się do utrwalenia naszej siły, zapewnia nam spokój. Silne, dobrze wyposażone lotnictwo i artyleria przeciwlotnicza najskuteczniej ochronią nasze miasta i wsie, cały kraj nasz przed każdym wrogiem. One zapewnią nam spokój i możność pracy.

Obywatel! Subskrybujcie Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej. Składajcie ofiary na rozbudowę naszego lotnictwa i na dozbrojenie Armii.

Subskrypcje Pożyczki OPL przyjmują placówki LOPP, banki i instytucje finansowe.

Z kolei prez. Antoszewicz odczytał tekst rezolucji w brzmieniu identycznym, jak uchwalona wczoraj przez SPPOS, a na zakończenie uchwalono wysłać depesze do P. Prezydenta R.P., Marszałka Śmigłego-Rydza i Gen. broni L. Berbeckiego.

Dr Kiernik wyjechał
w niewiadomym kierunku

Warszawa, 4. 4. (Tel. wł. — l. r.) Po otrzymaniu decyzji prokuratora o udzieleniu 6-miesięcznej przerwy w odbywaniu kary, oraz po załatwieniu odpowiednich formalności, dr Kiernik opuścił więzienie, wyjeżdżając w towarzystwie rodziny z Siedlec. Dr Kiernik wyjeżdżając nie podał miejscowości, w której się zatrzyma.

Młodzież angielska w Warszawie

Warszawa, 4. 4. (Tel. wł. — l. r.) Do Warszawy przybywa wycieczka młodzieży angielskiej. Wycieczka ta, choć nieliczna, składa się z przedstawicieli największych ugrupowań młodzieży angielskiej. Wycieczka ma na celu otwarcie nowego okresu szerokiej współpracy młodzieży polskiej i angielskiej oraz zbliżenia z Polską.

Sytuacja w Belgii wyjaśnia się

Motywy ustąpienia dr Martensa z Królewskiej Akademii Medycznej

Bruksela, 3. 4. (PAT.) Dr Martens złożył na ręce króla list, w którym prosi o zwolnienie go z flamandzkiej Akademii Medycznej. Zawiera on obszerne motywy tej prośby. Dr Martens pisze m. in., że składa prośbę o dymisję teraz, gdy jeszcze nie są znane wyniki dzisiejszych wyborów, a to w tym celu, aby zapobiec błędnej interpretacji jego stanowiska, bowiem składając prośbę o dymisję, pragnie jedynie współdziałać w wytworzeniu atmosfery spokoju.

Dalej dr Martens podkreśla, że **nominację swą traktował zawsze wyłącznie z punktu widzenia naukowego,** podczas gdy stała się ona przyczyną rozdźwięku między partiami. W tym stanie rzeczy nie widział on możliwości ustąpienia. Obecnie zaś, gdy wybory są zakończone, skrupuł ten nie odgrywa już roli.

W zakończeniu dr Martens wyraża ubolewanie, że nominacja jego na członka akademii, która mogła być jednym ze środków pacyfikacji, była interpretowana w sensie wręcz odwrotnym.

Nowy gabinet belgijski w oparciu o trzy partie

Bruksela. 3. 4. (PAT). Bezpośrednią konsekwencją ustąpienia dr Martensa z akademii, poza odprężeniem w sytuacji politycznej, będzie umożliwienie liberałom wzięcia udziału w rządzie. Przyszły gabinet oprze się o tradycyjną podstawę 3-ch partyj większości i nie będzie on miał tego rodzaju trudności, które zmuszały by do rozwiązywania Izb i poszukiwania nowej większości, oraz zmiany stanowiska partyj, nawet gdyby blok katolicki powiększył posiadaną dotąd liczbę foteli w Izbie kosztem socjalistów, będących liczebnie największym stronnictwem.

PRZECHODZĄC KOŁO MIEJSKIEJ KOMUN. KASY OSZCZ., PRZYPOMNIJ SOBIE, CZY ZAPŁACIŁEŚ DANINĘ NA POMOC ZIMOWĄ

Posiedzenie Rady Głównej Ligi Morskiej i Kolonialnej

Warszawa. 3. 4. (PAT). Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Głównej Ligi Morskiej i Kolonialnej. Posiedzenie zagaił prezes Rady Głównej, p. wiceminister Józef Kożuchowski, po czym uchwalono rezolucję, w której m. i. zadeklarowano ze zwykłych funduszów L. M. i K. 100.000 złotych na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej.

Prezydium zjazdu wysłało depesze hołdownicze do Pana Prezydenta R.P., Marszałka Śmigłego-Rydza, ministra Becka i gen. Sosnkowskiego.

Program przyszłych prac Zarządu uwzględniający w szerokim stopniu akcję w kierunku dalszej rozbudowy polskiej marynarki wojennej, akcję kolonialną, oraz wychowanie morskie młodzieży szczegółowo omówił prezes Zarządu Głównego, p. gen. St. Kwaśniewski.

Poza tym Rada Główna poza szeregiem wniosków natury organizacyjnej powzięła szereg uchwał.

Obrady Rady Naczelnej Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych

Warszawa. 3. 4. (PAT). Wczoraj obradowała w Warszawie Rada Naczelna Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych pod przewodnictwem prezesa Wydziału Wykonawczego sen. Leopolda Tomaszkiewicza. Po odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia, referat polityczny wygłosił sen. Tomaszkiewicz, naświetlając aktualne zagadnienia na terenie międzynarodowym. Mówca wezwał zgromadzonych do dalszej nieustannej pracy na rzecz zjednoczenia.

Następnie sprawozdanie z dotychczasowej działalności Z. P. Z. Z. wygłosił sekretarz generalny Wydziału Wykonawczego p. Jerzy Śmiech. Mówca zwrócił uwagę na duży rozrost organizacji, która dziś, w drugim roku istnienia, liczy już 220 tys. zorganizowanych członków.

Podczas dyskusji, która odbyła się, następnie przemawiał m. in. wiceprezes Z. P. Z. Z., sen. Marian Malinowski-Wojtek.

Rada Naczelna uchwaliła szereg rezolucyj. W jednej z rezolucyj członkowie Rady meldują Naczelnemu Wodzowi o zdecydowanej i nieustępliwej woli poniesienia każdej ofiary dla obrony honoru i wolności narodu. Rada Naczelna wzywa również swoich członków do jak najwydatniejszego poparcia Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Rada Naczelna wysłała depesze hołdownicze do Pana Prezydenta R. P., Marsz. Śmigłego-Rydza, Aleksandry Piłsudskiej, prezesa Rady Ministrów Sławoj-Składkowskiego, gen. Stanisława Skwarczyńskiego, min. Józefa Becka i min. Kościałkowskiego.

Wyniki wyborów w Belgii

Bruksela. 3. 4. (PAT). Pierwsze nieoficjalne wyniki wyborów w wielu okręgach świadczą, iż liberałowie i katolicy odnieśli sukcesy kosztem rexistów. Socjaliści w porównaniu z wyborami w roku 1936 osiągnęli mniej pomyślne wyniki w obecnych wyborach.

O właściwą interpretację deklaracji Chamberlaina

Londyn. 3. 4. (PAT). Korespondent londyński Reutera donosi, iż deklaracja Chamberlaina poddana była w Londynie dokładnemu badaniu kół politycznych. O ile można wnioskować, deklaracja uznana została za całkowicie jasną i za niezawierającą żadnych luk.

Uważają w Londynie, iż pewne interpretacje, jakie zostały wysunięte w związku z niektórymi ustępami tej deklaracji nie mają żadnego usprawiedliwienia. Jeśli chodzi o Gdańsk, to uważają w Londynie, że całkowicie od Polski samej zależy decyzja, w jakim wypadku uzna ona, że jej niezależność jest zagrożona. W tym świetle uważają, że nie ma tu żadnych podstaw do wątpliwości. Uważają tu, że byłoby rzeczą niebezpieczną wybieranie poszczególnych ustępów deklaracji i osobne ich interepretowanie.

Totalitarna partia w Czechach
Cała prasa na usługach partii

Praga. 3. 4. (PAT). Oba dotychczasowe stronnictwa polityczne czeskie, mianowicie stronnictwo jedności narodowej, oraz narodowe stronnictwo pracy, które wczoraj rozwiązały się, zgłosiły akces do nowotworzącej się totalitarnej partii wspólnoty narodowej.

Praga. 3. 4. (PAT) Prezes Komitetu Wspólnoty Narodowej Adolf Hruby mianował okręgowych komisarzy organizacyjnych nowotworzącej się partii Wspólnoty Narodowej.

Praga, 3. 4. (PAT.) Na podstawie zarządzenia komitetu Wspólnoty Narodowej, wszystkie pisma, wychodzące w Czechach i na Morawach, stały się z dniem 1 kwietnia organami tworzącego się stronnictwa Wspólnoty Narodowej. By nie powiększać liczby bezrobotnej inteligencji, postanowiono, że chwilowo żaden z wychodzących dzienników nie będzie zawieszony.

B. król hiszpański na audiencji u Ojca św.

Città del Vaticano. 3. 4. (PAT). Ojciec Święty przyjął na audiencji prywatnej b. króla Alfonsa XIII-go. Audiencja trwała około 20 minut, następnie b. monarcha udał się do kardynała Magliore.

W kołach watykańskich podkreślają, że były król był przyjęty przez Piusa XII-go z honorami, jakie okazywane są osobom należącym do domów panujących.

Oficjalna wizyta królowej Wilhelminy w Belgii

Bruksela. 3. 4. (PAT). Ogłoszono tu oficjalnie, że królowa Wilhelmina holenderska przybędzie do Belgii z wizytą oficjalną w dniu 23 maja. Wizyta trwać będzie do dn. 26 maja.

Szef gen. sztabu brytyjskiego powrócił do Londynu

Londyn. 3. 4. (PAT). Szef sztabu generalnego brytyjskiego generał Gort powrócił wczoraj po południu z Paryża do Londynu.

Besteiro w więzieniu

Madryt. 3. 4. (PAT). Besteiro i Rafael Sanchez Guerra, b. szef sekretariatu prezydenta republiki zostali z aresztu domowego przewiezieni do więzienia.

Bilans walk palestyńskich

Jerozolima, 3. 4. (PAT.) W ciągu pierwszego trymestru b. r. w czasie starć w Palestynie, zostało zabitych 349 osób, z tego 126 powstańców arabskich, 153 Arabów, 53 Żydów, 16 Anglików. 372 osoby odniosły rany.

Podpisanie umowy sowiecko-japońskiej

Moskwa. 3. 4. (PAT). W dniu wczorajszym, późnym wieczorem, jak komunikują oficjalnie, została podpisana umowa sowiecko - japońska o rybołówstwie na okres do końca roku bieżącego. Umowę podpisał ludowy komisarz spraw zagranicznych Litwinow i ambasador japoński w Moskwie Togo.

Polonia amerykańska na FON

Nowy Jork. 3. 4. (PAT). Nowojorski dziennik „Nowy Świat" zainicjował na łamach swego pisma zbiórkę wśród amerykańskiej Polonii na Fundusz Obrony Narodowej. Już pierwszego dnia zbiórki zadeklarowano około 10 tys. dolarów.

Wysokie zwycięstwo Pogoni nad Garbarnią 5:1 (2:0)

Warta pierwszym leaderem Ligi

Na boiskach Krakowa, Lwowa, Chorzowa, Warszawy i Poznania, rozpoczęły się wczoraj XIII mistrzostwa piłkarskie Ligi. Pierwsza niedziela przyniosła pierwsze niespodzianki. Dla Lwowian najmilszą była doskonała forma Pogoni, która w wysokim stosunku wygrała z Garbarnią. Sukcesem niewątpliwej wartości jest wygrana Cracovii z AKS. Zwycięstwa Ruchu, Wisły i Warty były przewidziane programem.

Stan tabeli ligowej, po pierwszych rozgrywkach przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st. br.
1) Warta	1	2	7:0
2) Pogoń	1	2	5:7
3) Ruch	2	2	6:2
4) Cracovia	1	2	2:1
5) Wisła	1	2	2:1
6) Garbarnia	2	2	3:6
7) Polonia	1	0	1:2
8) A. K. S.	1	0	1:2
9) Warszawianka	1	0	0:5
10) Union Tourmg	1	0	0:7

Przebieg poszczególnych spotkań był następujący:

POGOŃ—GARBARNIA 5:1 (2:0).

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Pogoń: Albański, Jeżewski, Lemiszko, Hanin, Wasiewicz, Jedynak, Matyas I, Matyas II, Wolanin, Schmidt, Dreher.

Garbarnia: Jakubik, Piontek, Stankusz, Soldan, Wilczkiewicz, Lesiak, Skóra, Wróbel, Nowak, Pazurek, Polus.

Pogoń wygrała zasłużenie, co tym więcej zasługuje na uznanie, że przeciwnik jej nie grał wcale źle i należał do kategorii tych drużyn, których konanie należy do zadań trudnych. Garbarnia mimo, że z ostała odprawiona z różnicą kilku bramek, ogólnie pozostawiła po sobie dobre wrażenie. Drużyna krakowska miała doskonałą kondycję, wykazać się mogła startem i lotnością a jedynie z współpracą i strzelaniem było już gorzej.

W Garbarni wyróżniła się przede wszystkim linia pomocy, w napadzie obaj skrzydłowi Skóra i Polus, oraz bramkarz Jakubik, który mimo puszczonych pięciu bramek wykazał dużo orientacji i talentu.

Pogoń jak na początek zagrała doskonale. Grała z niesłychaną ambicją, operując prostymi środkami, które okazały się skuteczne, przynosząc jej pewne wysokie i zasłużone zwycięstwo. Odmłodzony napad Pogoni był wczoraj najlepszą linią Lwowian. Wyróżniał się specjalnie Wolanin, który z miejsca nawiązał skuteczną współpracę z Matyasem II. Schmidt był wolniejszy, ale zato skuteczniejszy pod bramką. Ze skrzydłowych lepszym okazał się Matyas I. W pomocy Pogoni najrówniejszym graczem był Jedynak. Obrona na normalnym dobrym poziomie. Albański grał dobrze, fatalnie się jednak ustawił przy strzale Wróbla, który przyniósł Garbarni jedyną bramkę.

Gra była żywa i interesująca z przewagą Pogoni. Bramki dla Pogoni zdobyli: Wolanin trzy i Schmidt, dla Garbarni Wróbel.

Sędziował p. Lange z Łodzi. Widzów około 4.000.

WARTA GROMI UNION TOURING 7:0

Poznań. 3. 4. W Poznaniu Warta rozgromiła Union Touring w stosunku 7:0 (3:0). Do przerwy gra prawie równorzędna, z lekką przewagą Warty. Po zmianie stron górowali zdecydowanie gospodarze, chociaż goście bronili się zaciekle. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kaźmierczak (3), Gendera i Schreyer (1).

RUCH POKONAŁ ZDECYDOWANIE WARSZAWIANKĘ 5:0

Warszawa, 3. 4. W Warszawie odbył się pierwszy w stolicy mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy mistrzem Polski Ruchem i Warszawianką. Zawody przyniosły zdecydowane i w pełni zasłużone zwycięstwo drużynie śląskiej w stosunku 5:0 (1:0). — Ruch przewyższał Warszawiankę zarówno kondycją fizyczną, jak i zgraniem, szybkością i dyspozycją strzałową. Najlepszą swą linię mieli Ślązacy w piątce ofensywnej, gdzie bezkonkurencyjnemu Wilimowskiemu doskonale sekundowali Peterek, Wodarz i Słota. Drużynie warszawskiej najlepiej wypadł bramkarz Kondracki, obrońca Joksz, oraz linia pomocy. Cała jedenastka warszawska wykazała jednak wielkie braki kondycyjne, a w drugiej połowie meczu aktywność jej zaznaczyła z ledwie kilku wypadami. Bramki dla Ruchu zdobyli: Wilimowski (4) i Słota.

POLONIA PRZEGRYWA Z WISŁĄ 1:2

Kraków, 3. 4. W Krakowie w meczu piłkarskim Wisła pokonała warszawską Polonię 2:1 (2:0). Zwycięstwo Wisły było zasłużone i mogło być nawet wyższe, gdyby nie słaba dyspozycja strzałowa jej napastników, którzy w pierwszej połowie zawodów nie wyzyskali kilku dogodnych sytuacyj.

Polonia wystąpiła bez reprezentacyjnego obrońcy Szczepaniaka, lecz zaprezentowała się na ogół nieźle, a pod względem kondycyjnym przewyższała nawet Wisłę, która jeszcze nie skonsolidowała się we wszystkich liniach.

Już w 4 min. w zamieszaniu podbramkowym uzyskał pierwsza bramkę dla Wisły Filek II. W dalszej grze Wisła ma znaczną przewagę, lecz dopiero w 40 min. po ładnej akcji lewą stroną ataku podwyższa do 2:0.

Po zmianie pól gra nieciekawa, miejscami zbyt ostra. Sędzia nie umiał utrzymać w karbach zawodników, a decyzja jego w 30 min. zarządzająca rzut karny przeciwko Wiśle i wykluczenie z gry obrońcy Szumilasa była niezrozumiała dla widowni. Z rzutu karnego Kisieliński zdobył jedyną bramkę dla Polonii. Ostatnie 15 minut Wisła gra w dziesiątkę i nadal zagraża bramce Polonii, lecz wynik pozostaje bez zmiany.

Widzów około 3.500. Sędzia p. Sawaryn ze Lwowa.

CRACOVIA POKONAŁA AKS W CHORZOWIE

Katowice 3. 4. Pierwszy mecz ligowy, rozegrany na Śląsku pomiędzy Cracovią i AKS zakończył się szczęśliwym zwycięstwem Cracovii w stosunku 2:1 (2:0). Wynik ten do pewnego stopnia krzywdzi gospodarzy. Wprawdzie Cracovia była drużyną techniczne i taktycznie lepszą, jednakże gospodarze mieli po przerwie, a zwłaszcza pod koniec zawodów znaczną przewagę, nie umieli jednak tej przewagi wyzyskać cyfrowo.

Początkowo góruje bezapelacyjnie Cracovia, dla której prowadzenie zdobywa Góra już w 8-mej minucie. W 27-mej minucie Młynarek zdobywa drugą bramkę dla gości. Stan ten utrzymuje się do przerwy, przy czym na kilka minut przed drugą połową został kontuzjowany Myszka, jeden z najlepszych zawodników Cracovii i od tego czasu drużyna krakowska gra w dziesiątkę, gdyż gracz ten nawet po powrocie na boisko jedynie statystował.

Po zmianie pól gospodarze dochodzą coraz częściej do głosu, ale ich atak nie znajduje się w formie. Napastnicy grają słabo i nie umieją poważnie zagrozić przeciwnikom. Cracovia, grająca w dziesiątkę, grę swą nastawia na utrzymanie wyniku, co jej się też udaje. Jedynie pod koniec zawodów, w czasie zamieszania podbramkowego, AKS zdobywa przez Pohopina honorowy punkt, zmniejszając porażkę do 1:2. Próby wyrównania nie dały wyniku, mimo że AKS miał kilka dobrych okazyj.

Mecz należał do ciekawych, jednak tempo było słabe. W Cracovii wyróżnił się Pająk w obronie, Gruenberg w pomocy, a w ataku Myszka i Góra. — W AKS-ie wyróżnić można jedynie Piątka. Reszta grała blado.

Zawody prowadził p. Staliński. Widzów około 6 tysięcy.

Walne Zgromadzenie LOZLA

Doroczne Walne Zgromadzenie Lwowskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego odbyło się w niedzielę w sali M.K.W.F. W zebraniu uczestniczyło 11 klubów z terenu Okręgu Lwowskiego. Poziom obrad był nagół niski. Po dyskusji wybrano nowy Zarząd w następującym składzie: prezes — W. Kuchar, mgr Cena, mgr Zalewski i sierż. Łabędziewski — wiceprezesi, Dziurkiewicz — sekretarz, Engel — zast. sekretarza. Solewski — skarbnik, Szac — zast. skarbnika, prof. Kurmanowicz — ref. kobieca, dr Duma — lekarz związkowy, prof. Wacek, Lachowicz, Orłowski — Komisja rewizyjna.

BIEG NA PRZEŁAJ O MISTRZOSTWO OKRĘGU

Wiosenny bieg na przełaj o Mistrzostwo Okręgu zgromadził na starcie 18 zawodników. Trasa wynosiła ponad 4 km, dla juniorów około 2 i pół km. W grupie seniorów zwyciężył Borus (Pogoń) 14:07,2, 2) Korzeniowski (Pogoń) 14:21,5, 3) Lempert (Pogoń), 4) Opiat (Lechia). W grupie seniorów zwyciężył „Furmański" (Czarni) 10:04, 2) Szeliga (Świt) 10:46.

Kusociński zwycięża

W niedzielę odbył się w Warszawie bieg na przełaj Orkanu na dystansie ok. 3.500 m. Bieg zgromadził 97 zawodników. Pierwsze miejsce zajął bez większego wysiłku Janusz Kusociński, który wymieniony dystans przebył w czasie 9:55,5 sek.; 2) Janiszewski 2-gi (PZL) 10:18;8; 3) Wirkus (Warsz.).

W klasyfikacji drużynowej pierwsze miejsce zajeła Warszawianka — 515 pkt.; 2) PZL — 487, 3) Polonia — 386; 4) KPW Orzeł.

POZNAŃ MISTRZEM POLSKI KPW W KOSZYKÓWCE

Kraków, 3. 4. W niedzielę wieczore mzakończyły się w Krakowie zawody w Koszykówce męskiej o mistrzostwo Polski KPW. W ostatnich spotkaniach Poznań pokonał Toruń 37:20, Kraków graz z Radomiem 37:31, Warszawa zwyciężyła Katowice 32:18.

W klasyfikacji ogólnej tytuł mistrza Polski KPW zdobyła drużyna Poznania, 2) Toruń, 3) Kraków, 4) Radom. 5) Warszawa, 6) Katowice, 7) Lwów.

DALSZE SUKCESY POLSKICH TENISISTÓW W CANNES

Paryż. 3. 4. W Cannes na międzynarodowym turnieju tenisowym odbyły się półfinały w grach podwójnych.

W grze podwójnej pań para Jędrzejowska—Thomas wygrała z parą Lermitte—Kriegs 6:3, 6:1.

W grze mieszanej para polska, Jędrzejowska—Baworowski pokonała parę Goldschmidt—Coombe 2:6, 6:4, 6:1.

Nowi mistrzowie Polski w boksie

Katowice. 3. 4. W niedzielę wieczorem zakończone zostały w Katowicach finałowe rozgrywki o mistrzostwo Polski w boksie. Walki zakończył się bez większych niespodzianek i tytuły mistrzów zdobyli kolejno: Jasiński, Sobkowiak, Czortek, Kowalski, Lelewski, Szulczyński, Szymura i Piłat.

Szczegółowe wyniki zawodów przed stawiają się następująco:

W wadze muszej Jasiński (Śląsk) pokonał na punkty Lendzina (Wilno). Jasiński wygrał stosunkowo łatwo, jednak Lendzin walczył z opuchniętą twarzą. W drugiej rundzie Lendzin znalazł się nawet na moment na deskach, ale w trzeciej rundzie doszedł do głosu, a pod koniec walki trafił nawet kilkakrotnie. Nie wystarczyło to jednak do odzyskania straconych punktów.

W wadze koguciej Sobkowiak (Warszawa) zwyciężył na punkty Marcinkowskiego (Łódź). Sobkowiak atakuje przez cały czas, trafiając często i celnie i demonstrując przy tym doskonałą formę. Łodzianin walczył znacznie gorzej niż w sobotę.

W wadze piórkowej Czortek (Warszawa) zwyciężył na punkty Skałeckie go (Poznań). Walka stała na dobrym poziomie, przy czym Czortek był bardziej agresywny, a okresami nie dopuszczał zupełnie do głosu przeciwnika.

W wadze lekkiej Kowalski (Warszawa) zwyciężył na punkty Chrostka (Lwów). Walka na ogół chaotyczna, przy czym Chrostek walczył niezbyt czysto, za co otrzymuje nawet ostrzeżenie.

W wadze półśredniej Lelewski (Pomorze) zwycięża przez k. o. w trzeciej rundzie Grądkowskiego (Warszawa). W pierwszej rundzie obydwaj zawodnicy walczą bardzo ostrożnie, jednak Lelewski ma lekką przewagę. W drugim starciu inicjatywę przejmuje Grądkowski, trafia kilkakrotnie celnie i zwala nawet Lelewskiego na deski. Pomorzanin jest zamroczony i z trudem wytrzymuje do końca rundy. Na początku trzeciej rundy sytuacja zmienia się radykalnie. Lelewski zasypuje Grądkowskiego gradem ciosów, po których Warszawionin pada na deski. Wstaje jednak, by po chwili znowu znaleźć się na deskach. Sędzia przerwa walkę, ogłaszając zwycięscą Lelewskiego.

W wadze średniej Szulczyński (Poznań) zwyciężył na punkty Pateroka (Śląsk). Walka była na ogół chaotyczna, upływająca na bezładnej wymianie ciosów. Początkowo Paterok poluje na nokaut, ale Szulczyński unieszkodliwia Ślązaka i zdobywa wyraźną przewagę. Poznańczyk w pozostałych starciach góruje w dalszym ciągu i do końca walki nie oddaje inicjatywy.

W wadze półciężkiej Szymura (Poznań) zwyciężył na punkty Pietrzaka (Łódź). W pierwszej rundzie Szymura walczy dość słabo, ale w następnych starciach poprawia się znacznie i w rezultacie zwycięża dużą różnicą punktów.

W wadze ciężkiej Piłat (Śląsk) pokonał na punkty Klimeckiego (Poznań). W pierwszej rundzie Piłat walczy ostrożnie i Klimecki dochodzi często do głosu, ale jego ciosy nie sprawiają żadnego wrażenia na Ślązaku. W drugim starciu Piłat zadaje kilka ciosów, które nawet raz zwalają Klimeckiego na deski. Pod koniec trzeciego starcia Klimecki jest nieco oszołomiony, ale mimo to nie rezygnuje z walki, a jeden z jego ciosów nawet rzuca Piłata na deski. Zwyciężył zasłużenie Piłat, ale nieznaczną różnicą punktów.

Nadprogramowo Kolczyński stoczył walkę z Ackermanem z Sosnowca, zwyciężając go przez techniczny k. o. w trzeciej rundzie.

W walce eliminacyjnej o miejsce w reprezentacji Polski na mecz z Niemcami w kategorii juniorów Janas (Śląsk) pokonał Jabłonowskiego (Pomorze).

W. Brytania zawierzyła swoje sumienie Polsce

Jak prasa angielska interpretuje deklarację Chamberlaina

Londyn. 4. 4. (PAT). Niedzielna prasa angielska w szeregu artykułów omawia obecną sytuację międzynarodową.

„Sunday Times" przypomina, że przy końcu wielkiej wojny W. Brytania nie wzięła na siebie wobec nowych państw wschodniej Europy żadnych zobowiązań poza tymi, które zawierał pakt Ligi Narodów, a te mniej więcej zniknęły wskutek niepowodzeń, jakie spotkało sprawę abisyńską. Gdy sir Austin Chamberlain wprowadził W. Brytanię do sieci porozumień lokarneńskich, gwarancja brytyjska była wyraźnie ograniczona do zachodnich Niemiec. Jednak stało się, że obecnie W. Brytania swoje stanowisko porzuciła.

Premier Chamberlain wyciągnął w Birmingham nieuniknioną konkluzję z tragedii czeskiej.

Jakaż może być interpretacja tego rodzaju czynu? Stanęliśmy ponownie — pisze dziennik — w obliczu niebezpieczeństwa całkowitego załamania się zasady równowagi mocarstw. Nie my pragniemy walczyć. Nasze sumienie narodowe jest czyste co do tego, że nie zmierzamy do żadnego rozszerzania naszego panowania, ale doskonale rozumiemy groźbę, skierowaną do nas. Jesteśmy zmuszeni odeprzeć ją.

Znany publicysta angielski Scrutator na łamach „Sunday Times" rozważa również deklarację premiera Chamberlaina. Gdyby Francja, pozostająca wierną swoim sojuszom, została zaatakowana, W. Brytania zawsze wciągnięta byłaby z tytułu swego traktatu z Francją, ale w tym wypadku kończyłaby się odpowiedzialność brytyjska za cokolwiek, coby się stało na wschód od Renu. Ale

w piątek Izba Gmin bez wahania przyjęła nowe zobowiązania, a istnieją wszystkie powody do przypuszczania, że w tym poszczególnym wypadku odzwierciedla ona opinię całego kraju.

Postanowienia, zawarte w deklaracji w stosunku do Polski zaczną działać w wypadku ataku, któremu rząd polski sam uzna za konieczne przeciwstawić się z racji swoich żywotnych interesów przy użyciu całej swej siły narodowej. W takim wypadku

W. BRYTANIA OBOWIĄZANA JEST PRZYJŚĆ POLSCE NATYCHMIAST Z POMOCĄ.

Francja solidarna jest z W. Brytanią w tej polityce, ale stosunek Francji z Polską od dawna był odmienny od brytyjskiego. Polska jest sojusznikiem Francji i wobec tego

gwarancja brytyjska nie dorzuca niczego do zobowiązań Francji.

Bezcelowym byłoby wyobrażać sobie, że gwarancja brytyjska nie przedstawia olbrzymiego rozszerzenia wszelkich zobowiązań, jakie dotąd W. Brytania na siebie brała. Ale obecne zobowiązanie na rzecz Polski obliguje bezpośrednio W. Brytanię wobec Polski samej.

Korespondent dyplomatyczny „Observera" nakreśla dalsze kroki w podjętej konsultacji mocarstw. Przede wszystkim — pisze korespondent — należy ustalić, że rząd polski zdecydowany jest przeciwstawić się siłą oręża wszelkiej agresji, niezależnie od pretensji, mającej na celu ograniczenie suwerenności lub naruszenie polskich interesów żywotnych.

„Sunday Dispatch" w związku z niektórymi interpretacjami na temat deklaracji Chamberlaina podkreśla, ze swej strony kategorycznie, że

co do działania zobowiązań brytyjskich nie może być żadnej wątpliwości

i że Polska sama w każdym wypadku określa, czy uważa swą niezależność za zagrożoną.

W. BRYTANIA — kończy dziennik — ZAWIERZYŁA SWOJE SUMIENIE POLSCE.

Ten sam dziennik pod nagłówkiem „oczy wszystkich zwrócone są na niego" podaje również wielkich rozmiarów podobiznę ministra Becka, poświęcając mu kolumnę biograficzną.

W innych gazetach niedzielnych są również liczne artykuły opisowe o sprawach polskich z tym uzasadnieniem, że W. Brytania po ogłoszeniu deklaracji Chamberlaina musi obecnie mieć więcej wiadomości o Polsce.

Wspaniała autostrada nad Dunajcem

w związku z budową gigantycznej zapory wodnej

Nowy Sącz, 4. 4. (PAT) Budowa gigantycznej zapory wodnej i zakładu wodno-elektrycznego na Dunajcu w Rożnowie pociągnęła za sobą konieczność budowy nowych szos w miejsce dotychczasowych, biegnących doliną Dunajca, które w roku 1940 będą zalane wodą.

Kierownictwo budowy węzła rożnowskiego w porozumieniu z zarządem drogowym rozpoczęło zakładać szosy, które już w połowie zostały zbudowane.

I tak, po prawej stronie Dunajca w kierunku Rożnowa biegnie nowo wytyczona szosa grzbietem pogórza rożnowskiego, wspinająca się serpentynami wśród malowniczych lasów sosnowych na górę Zbyszycką, następnie grzbietem Pogórza dochodzi do Rożnowa. Również z lewej strony Dunajca, począwszy od Marcinkowic, buduje się podobną szosę o szerokości 12 m, która przebiegać będzie przez wzgórza: Kurów, Tęgoborze, Stara Wieś, Wiatrowice, Zagórze, Bartkowa, Kobyle, Gródek do Rożnowa.

Obie szosy prowadzone są na przestrzeni 25 klm i pokryte zostaną kostką granitową. Wzdłuż tych szos po obu stronach jezdni zainstalowane będą lampy elektryczne, które na przestrzeni 40 klm po obu stronach przyszłego jeziora, od N. Sącza do Rożnowa oświetlą autostradę.

Autostrada Rożnowa w połączeniu z budowaną szosą nadpopradzką stanowić będzie jedną z najpiękniejszych dróg samochodowych w Polsce i przyczyni się w dużej mierze do podniesienia gospodarczego Podhala.

———

Porażka rexistów

w wyborach do parlamentu belgijskiego

Bruksela. 4. 4. (PAT). Urzędowy wynik wyborów do Izby deputowanych brzmi (w nawiasach ilość zdobytych względnie utraconych mandatów w porównaniu ze stanem poprzednim): katolicy 73 (+10), socjal-demokraci 64 (—6), liberałowie 33 (+9), nacjonaliści flamandzcy 17 (+1), komuniści 9, reksiści 4 (—16), 1 niezależny, 1 b. kombatant — razem 202 deputowanych.

Wybory do senatu dały wynik następujący:

katolicy 38 (+4), socjal-demokraci 35 (—4), liberałowie 16 (+5), nacjonaliści flamandzcy 8 (+3), komuniści 3 (—1), reksiści 1 (—7), — razem 101 senatorów. Pozostałych 66 senatorów wybiorą: 44 rady prowincjonalne, a 22 sami senatorowie. Wybory uzupełniające odbędą się w dniu 12 kwietnia.

———

CIĘŻKIE I TRAGICZNE SĄ DNI ZIMY DLA LUDZI POZBAWIONYCH PRACY. SPIESZMY IM Z POMOCĄ — SKŁADAJMY OFIARY NA POMOC ZIMOWĄ

Tydzień filmowy

Trochę bluffu

Trzeba przyznać Amerykanom, że przy wszystkich swoich usterkach kulturalnych, mają jedną rzecz cenną, zaletę wysokiej klasy, zarówno w sztuce jak w życiu — mają zmysł humoru. — Ten skarb, właściwy rasie anglosaskiej, pozwala im w godnym pozazdroszczenia przypływie samokrytycyzmu, wykpiwać na wesoło i na dowcipnie yankeskie przywary narodowe, w pierwszym rzędzie stylowe amerykańskie bluffiarstwo, reklamiarstwo, pogoń za sensacją.

Mam na myśli film „Dwaj rywale" (EMPIRE), z talentem wyreżyserowany przez Jacka Convaya. Jakby w krzywym zwierciedle pokazano jedną z klasycznych słabostek Amerykanów, żądzę sensacji, której się w nowym świecie poświęca czas, zdrowie, pieniądze, aż do bezpieczeństwa życia włącznie. Skoro więc rzeczywistość ma zbyt słabe rumieńce, a publiczność żąda dreszczyku grozy i sensacji, fabrykuje się tę sensację za wszelką cenę.

Widzimy więc, jak w Szang-haju reporter filmowy (Clark Gable) sam strzela do samolotów japońskich, żeby sprowokować represję, bo... jego wydawca w Nowym Jorku domaga się bomb i krwi. Gdy i to nie powoduje prawdziwego bombardowania, Clark Gable filmuje przy pomocy wynajętych Chińczyków sfingowane „okropności wojny". Udaje mu się też — i ten pasaż jest oddany po mistrzowsku — sfilmować ze samolotu pożar okrętu, naładowanego amunicją. Zdjęcie to, dające dreszczyk emocji, pozwala nam ocenić jedną z tysiąca akcji naprawdę bohaterskich, jakie są częstym udziałem reporterów aktualności.

Sceny u dzikich są mocne i zabawne, nie mają w sobie nic karykaturalnego. Z wykonawców ról głównych największej sympatii zdobywa dzielny i w miarę brutalny Clark Gable; Walter Connoly robi wszystko w najzabawniejszy sposób, jak gdyby sam bawił się znakomicie. Myrna Loy zwykle gra rzęsami, czułymi i drgającymi jak anteny, które wyjawiają jej najskrytsze uczucia. Ale w filmie, o którym mowa, Myrna otwiera i zamyka oczy w sposób zupełnie naturalny, oczarowana i okiełznana przez Gabla całkiem poprostu, jak słodka, zakochana „girl". Tempo akcji jest oszałamiające, a całość tak ciekawa i nieprawdopodobna, jak powieść Jules Verne.

Wesoły Ordynans (KOPERNIK) to film zdecydowanie miły, dzięki uroczej, fascynującej brzydocie Fernandela i jego rozczulającej niezaradności. Wesoły ordynans w interpretacji tego znakomitego aktora francuskiego, to najsympatyczniejsza „oferma", jaką kiedykolwiek oglądaliśmy na ekranie.

Obok niego, kontrastujące szczęśliwie — piękne twarzyczki kobiece, dużo ładnych piosenek, dużo dowcipu, którego tłumacz niestety nie bardzo wiele poświęcił starania.

Dobrze zmontowano operetkę filmową z fenomenalną śpiewaczką Erną Sack. Akcja „Nanon" (CHIMERA) rozgrywa się wśród sztywnych fraczków, koronkowych mankietów i szeleszczących krynolin na dworze Ludwika XIV. Znakomitości epoki: Molière'a i Ninon de Lenelos zręcznie wpleciono w zabawną historię romansu markiza i zamaszystej oberżystki. Godnym partnerem Erny Sack jest tenor opery holenderskiej, Johannes Heesters. Bardzo pięknie wykonany balet jest ozdobą tej operetki.

Orły Morskie (ATLANTIC) dają wyobrażenie o potędze lotnictwa amerykańskiego, o wspaniałym wyposażeniu tamtejszych szkół lotniczych, o duchu, jaki panuje wśród młodych entuzjastów awiacji i marynarki. Brawurowe wyczyny „oblatywaczy", karkołomne manewry hydroplanów, bombowców i samolotów myśliwskich, są tu ważniejsze niż wątła nić sentymentu, wiążąca dramatycznym splotem serca trojga bohaterów.

Prześliczna Olivia de Havilland o wzruszających oczach, jakby trochę zbladła i przygasła. Jest dzięki temu subtelna i krucha, jak delikatna zabawka. A może tak tylko wygląda przy masywnym George Brencie i urodziwym Johnie Payne, personifikującymi moc i brawurę młodej Ameryki.

OEMA.

Odrzucono metody sztucznych oświadczeń

Oczyszczenie atmosfery międzynarodowej

Terytorialna armia angielska zostaje postawiona na stopie wojennej. Stan jej liczebny powiększony dwukrotnie — 26 dywizji terytorialnych, 6 regularnych armii stałej, 100 tysięcy ludzi dywizji przeciwlotniczych, —

razem 685 tysięcy znakomicie zaopatrzonych i uzbrojonych żołnierzy, gotowych w każdej chwili przekroczyć kanał La Manche,

by stanąć u boku Francji. W towarzystwie generalissimusa gen. Gamelin, gen. lord Gort, szef generalnego sztabu brytyjskiego, gen.-major Pownell, szef oddziału organizacyjno-wywiadowczego sztabu, gen.-major Carr — szef oddziału organizacji sztabu, jego zastępca — brygadier Hoblock, mający pod swoją ewidencją wojska pancerne i zmotoryzowane — zwiedzają linię Maginot'a i obserwują ćwiczenia wojskowe.

Armaty, czołgi, pancerniki, 60-godzinny tydzień pracy w fabrykach przemysłu wojennego we Francji i setki bombowców zamawiane w Stanach Zjednoczonych

— wszystko to łączy się w jeden głośny i poważny akord rozbrzmiewający nad Europą.

Odrzucono zawodne metody sztucznych oświadczeń.

Projekt zbiorowej deklaracji mocarstw

zbyt żywo przypominał jakże liczne i jak bezcelowe noty Ligi Narodów.

Zbiorowe pakty bezpieczeństwa, oglądanie się na stanowisko sąsiada, pokrywanie własnego braku decyzji cudzą niechęcią do wystąpienia, wieloletnia Genewa i tak krótko żyjące Monachium ustąpiły miejsca rozumnopoważnej, ale nieustępliwej decyzji.

Premier Daladier wypowiedział słowa, które — jak sam podkreślił — precyzują stanowisko Francji. Warto się zatem nad nimi zastanowić. „W imieniu swego kraju — oświadczył — zapraszam do ufnej współpracy wszystkie mocarstwa, które myślą tak jak my, gotowe są do wytrwania na drodze pokoju, ale które jednym odruchem powstałyby solidarnie w obliczu agresji.

Czy Francja jest przygotowana do spełnienia tego zobowiązania? Siła jej materialna i moralna jest większa niż kiedykolwiek. Zjednoczona wewnętrznie, porzuciwszy waśnie partyjne w imię dobra publicznego, oddała do dyspozycji premierowi Daladier dla tym skuteczniejszego działania wszystkie swe zasoby. A są one ogromne.

Armia, zboże, przemysł, złoto — z takimi bogactwami można prowadzić wojnę!

P. Daladier wojną nie grozi. Nie pragnie jej, „bowiem w obecnej chwili wojna byłaby katastrofą dla wszystkich narodów. Żaden kraj nie uniknął by zniszczenia".

Ale mowa francuskiego premiera jest jasnym i

stanowczym ostrzeżeniem

przeciw każdemu, kto chciałby za pomocą aktów gwałtu zmieniać stosunki międzynarodowe. Brzmi ona tym poważniej, że nie odrzuca możliwości dojścia do pokojowego porozumienia, tam gdzie jest ono możliwe. Tak samo jak mowa Mussoliniego, mimo bardzo ostrych akcentów, pozostawiała furtkę porozumieniu Italii i Francji, tak też Daladier godzi się na rozpatrzenie konkretnych propozycji włoskich.

Atmosfera międzynarodowa oczyściła się znacznie. Zostały określone poszczególne stanowiska; nie ma już miejsca na niedopowiedzenia i wątpliwości. Mimo ogromnych zbrojeń, mimo pogotowia wojennego całego świata naprężenie w jakim od dłuższego czasu żyją narody europejskie, wydatnie zmalało. Czyżby wzrosły możliwości pokojowego rozwikłania trudnych problemów, gnębiących nasz kontynent? Tak przecież nie jest. Wielka akcja gospodarczego porozumienia, którą rozwinęła przed miesiącem Anglia, została w bardzo gwałtowny sposób przerwana. Premier Chamberlain zrezygnował ze swych pokojowych podróży.

A jednak zarówno w cichych wsiach, jak w ludnych stolicach zapanował nowy zupełnie nastrój — nastrój pełnego skupienia i spokoju. — Bowiem tym, co ciążyło czarną chmurą nad horyzontem międzynarodowym

była nie obawa przed wojną, ale strach przed pokojem, któryby nie był godny ludzi wolnych.

———

Przegląd prasy

Zjednoczenie niezmiennym nakazem — Wyraz uznania — Bankructwo ideologii — Najlepsza odpowiedź

ZJEDNOCZENIE NIEZMIENNYM NAKAZEM

Geopolityczne położenie Polski predestynuje nas do odegrania poważnej roli w międzynarodowym życiu. Wypadki bieżące uwypukliły tylko tę doniosłą rolę, bo przecież — jak pisze „Gazeta Polska" —

„jeśli chodzi o sytuację Polski — to należy pamiętać, że zasadniczo nie zmienia się ona od dłuższego już czasu. Sytuacja ta jest dzisiaj niewątpliwie poważna i nakładająca na naród polski wielką odpowiedzialność, jednakże ze znaczną dozą słuszności moglibyśmy stwierdzić, że była ona równie poważna zarówno przed trzema, jak i przed piętnastu laty. Trudność sytuacji Polski i płynąca stąd potrzeba nieustannego wysiłku nie wypływa bowiem z tych czy innych posunięć polityki europejskiej, lecz po prostu — z faktu istnienia Polski w tym właśnie, a nie innym punkcie geograficznym globu.

Te właśnie ważkie momenty natury geograficznej brzemienne są w doniosłe wskazania dla polityki wewnętrznej Polski. Hasło zjednoczenia narodowego, hasło zespolenia sił twórczych w kierunku osiągnięcia pewnych celów ogólno-narodowych, a nie marnowania ich na ścieranie się wewnętrzne, co daje w wyniku zero — nie jest więc jakimś hasłem koniunkturalnym, które dziś się głosi, a jutro odkłada się do lamusa — lecz niezmiennym i trwałym nakazem polskiej polityki wewnętrznej".

WYRAZ UZNANIA

Deklaracja angielska jest dla nas miłym faktem, ale znaczenia jej nie przeceniamy. Opinia polska bowiem — jak temu daje wyraz „Kurier Poranny" —

„widzi w stanowisku angielskim przede wszystkim fakt uznania znaczenia, siły i wartości państwa polskiego, jako samodzielnego czynnika równowagi oraz konsolidacji w tej części Europy. Deklaracja angielska jest również dowodem uznania dla postawy narodu polskiego, który w tak przełomowych czasach wykazał tyle zimnej krwi, godności, determinacji oraz ufności we własne siły.

Ufność ta nie powinna nas opuszczać ani przez chwilę. Przekonaliśmy się i nadal przekonujemy się, że najpewniejszą gwarancją wolności jest i będzie w każdej okoliczności własna siła oraz własna, niezależna linia polityczna. Tylko te narody zdobywają szacunek, tylko przyjaźń tych narodów jest ceniona, które są silne, które gotowe są same walczyć o swe żywotne interesy i realizować własną, suwerenną myśl polityczną. Mnożyć i potęgować swe siły, coraz zwarciej i organiczniej jednoczyć się dokoła armii i jej Wodza jest stałym i bezwzględnym obowiązkiem narodu. Czasy dzisiejsze, czasy nieustającego wyścigu zbrojeń, nakazują nam nie ustawać w wysiłku nad stałym wzmacnianiem potencjału obronnego Polski".

BANKRUCTWO IDEOLOGII

„Warszawski Dziennik Narodowy" charakteryzuje bieżącą sytuację następująco:

„Oceniając obiektywnie i trzeźwo dzieje ostatniego roku, dochodzimy do wniosku, że trzeba złożyć do lamusa ze starzyzną takie pojęcia jak walki ideologiczne na terenie międzynarodowym, konflikty między państwami „totalnymi" i „Wielkimi Demokracjami" itd. Gdzież są te „Demokracje?" Czyż demokracją jest Związek Sowiecki? A może Francja z dyktaturą Daladiera? A może Anglia, gdzie mimo demokratyzacji społeczeństwa w polityce trwają stare tradycje arystokratyczne?

Cała ta modna do niedawna, a jakże płytka frazeologia „funta kłaków nie warta". Pokazało się to dobitnie w czasach ostatnich. Ujrzeliśmy oblicze dawnych, znanych z liczącej dwa z górą tysiące lat historii ludów germańskich. To, co o nich pisał Tacyt, to, czegośmy się tak dobrze nauczyli z doświadczeń naszych dziejów, a nie żadne „ideologie", oto przyczyny najnowszych wydarzeń w Europie.

Zmiana nastąpiła — jak już powiedzieliśmy — tylko jedna. Ta mianowicie, że siły i możliwości Niemiec nie odpowiadają już tradycyjnym dążeniom i planom niemieckim. Z tego jednak nie zdaje sobie jeszcze sprawy naród niemiecki i jego przywódcy. I tu jest zarodek przyszłych katastrof europejskich, które w pierwszej linii zagrażają samym Niemcom".

Ocena zupełnie słuszna. Pozwolimy sobie tylko przypomnieć, że już dawno ostrzegaliśmy przed łączeniem się z tym lub owym „blokiem ideologicznym", wbrew oświadczeniom różnych autorytetów z prawa i z lewa. Trzeba było dopiero ostatnich wydarzeń, aby wreszcie rozwiać wszelkie złudzenia u zwolenników przeróżnych „frontów"...

NAJLEPSZA ODPOWIEDŹ

Wileński „Goniec Poranny" zamieszcza następujące aktualne przypomnienie:

„Nasza polityka zagraniczna, prowadzona od szeregu lat przez kontynuatora polityki wielkiego Marszałka, ministra Józefa Becka, była ostatnio przedmiotem gwałtownych ataków ze strony pewnej części prasy polskiej. Ataki te, przy równoczesnym milczeniu płk. Becka, zaczęły znajdować podatny grunt w mniej krytycznej części społeczeństwa polskiego.

Jak bardzo niesłuszne i krzywdzące dla ministra Becka i szkodliwe dla Państwa były te ataki, świadczy najlepiej ostatnie oświadczenie premiera Chamberlaina. Nie może dziś ulegać wątpliwości, że właśnie przewidująca i dalekosiężna polityka min. Becka spowodowała to olbrzymie przesunięcie w tak niekorzystnej jeszcze wczoraj — jak się powszechnie wydawało — pozycji i sytuacji międzynarodowej Polski".

Istotnie. Deklaracja Chamberlaina jest najlepszą odpowiedzią dla wszystkich malkontentów i defetystów.

———



4 kwietnia

Wtorek

Izydora

Jutro: Wincentego

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W Redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat. — WYŁĄCZNIE od godziny 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

TEATR WIELKI:

Wtorek, 7.30 wiecz. Koncert symfoniczny.
Środa, 7.30 wiecz. „Maskarada".
Czwartek, piątek i sobota przedstawienia zawieszone.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Wtorek, 7.00 wiecz. „Uciekła mi przepióreczka".
Środa, czwartek, piątek i sobóta przedstawienia zawieszone.

KINOTEATRY:

ADRIA: Będzie lepiej.
APOLLO: Biały murzyn.
ATLANTIC: Orły morskie.
BAJKA: Historia jednej nocy.
BAŁTYK: Indie mówią.
CASINO: Wielki walc.
CHIMERA: Nanon.
EMPIRE: Dwaj rywale.
EUROPA: Gunga Din.
GLORIA: Król królów.
GRAŻYNA: Sygnały.
KOPERNIK: Wesoły ordynans.
MARYSIEŃKA: List do matki.
METRO: Fortancerki, oraz 24 godzin miłości.
MIRAŻ: Florian.
MUZA: Student z Oxfordu.
PALACE: Suez.
PAX: Golgota, oraz życie i śmierć Ojca św. Piusa XI.
RAJ: Młody hrabia.
RIALTO: Pobrali się za wcześnie.
ROXY: Rakiety na Marsa.
STYLOWY: Alarm i rewia.
ŚWIATOWID: Dla ciebie senorito, oraz Lot straceńców.
SWIT: Wyprawy krzyżowe i Ave Maria.
TON: Astrolog, oraz Słowiczek.
UCIECHA: Przygody Robin Hooda i rewia.

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5, Sudan (po raz pierwszy).

O jedną listę polską we Lwowie

Odezwa przedwyborcza kobiet

Polki i Polacy!

Zbliża się dzień, w którym będziemy wybierać Radę Miejską!

Zbliża się dzień, w którym Polki i Polacy drogiego nam wszystkim Lwowa winni zadokumentować wobec całej Europy, że miasto nasze było, jest i będzie na wieki ogniskiem polskości na ziemiach południowo-wschodnich. Powaga sytuacji międzynarodowej wymaga od nas wszystkich nieugiętej i ofiarnej postawy moralnej, której wyrazem niechaj będzie utworzenie wspólnego jednolitego frontu wyborczego!

W obliczu wielkich przemian w Europie, musimy być silni! Zaniechajmy sporów politycznych! Odłóżmy w tej chwili wszystko, co nas dzieli, odnajdźmy w naszych sercach i czynach to, co nas może złączyć!

Lwowianie od wieków umieli się zjednoczyć dla obrony ukochanego Grodu, w obliczu wielkich zdarzeń państwowych, w chwilach, które w najmniejszym choćby stopniu zagrażały jego interesom! Więc i dziś wznieśmy się ponad waśnie partyjne i swary, gdyż w tej chwili pełnej powagi spoczywa na nas wielka dziejowa odpowiedzialność!

Jak w niezapomnianych chwilach bohaterskiego Listopada, tak i dziś musimy stanąć zgodnie w jednym szeregu!

Stwórzmy jedną polską listę wyborczą, na której winni się znaleźć przedstawiciele wszystkich polskich ugrupowań politycznych i społecznych!

My kobiety polskie zrzeszone w podpisanych organizacjach, wzywamy wszystkie Polki i wszystkich Polaków we Lwowie do zgody i jedności w imię najwyższych narodowych ideałów polskiego Lwowa!

Koło dawnych Harcerek, Koło Pań Kongregacji Kupieckiej, Koło Pań TSL, Liga Kobiet, Przysposobienie Kobiet do obrony kraju, Rodzina Leśników, Rodzina Policyjna, Rodzina Rezerwistów, Rodzina Rzemieślnicza, Rodzina Wojskowa, Sekcja Kobieca Poczt. Przysp. Wojsk., Sekcja Kob. przy Związku Urz. m. m. Lwowa, Stowarzyszenie Kobiet z wyższ. wykszt., Unia Związku Obrończyń Ojczyzny, Wydział dla spraw Kobiet. Sekretariatu Porozumiewawczego, Wydział Kobiet Związku Strzeleckiego, Związek Kół Gospodyń Wiejskich, Związek Legionistek, Związek Pań Domu, Związek Pracy Obyw. Kobiet, Związek Snopkowianek.

Zamach morderczy na tle erotycznym

(a) W osadzie Terebnie, gminy Radawa, w pow. jarosławskim, wydarzył się w dniu wczorajszym przed północą wstrząsający wypadek. Mieczysław Lasota, liczący 24 lat, kupiec, zamieszkały w Jarosławiu, strzelił kilkakrotnie do nauczyciela Dominika Nowickiego, liczącego 30 lat, pozbawiając go życia na miejscu. Przyczyna zamachu była bliższa znajomość, jaką zawarł Nowicki z żoną Lasoty. Po dokonanym czynie sprawca zgłosił się w Komisariacie P.P. w Jarosławiu, gdzie złożył rewolwer i został przytrzymany.

TEATR

— KONCERT SYMFONICZNY FILHARMONII LW. odbędzie się w Teatrze W. dzisiaj 4. IV. o 7.30 wiecz. — W programie utwory: L. Beethovena, J. Haydna, K. Duparca, P. Czajkowskiego. Dyryguje znany dyrygent M. Mierzejewski. Jako solista wystąpi znakomity wiolonczelista, absolwent kursu Pablo Casalsa, T. Lifan.

— „MASKARADA". Jutro 3 bm. w Teatrze W. sztuka J. Iwaszkiewicza pt. „Maskarada" w doskonałej obsadzie premierowej. Reżyseria E. Wiercińskiego.

— DRUGIE PRZEDSTAWIENIE DLA PRZEDMIEŚĆ. We wtorek, 4 bm. w Teatrze Rozm. (ul. Rutowskiego 22) o 7.30 wiecz. drugie przedstawienie dla publiczności peryferyjnej. Odegrana zostanie komedia Żeromskiego pt. „Uciekła mi przepiórczka". Wszystkie bilety po 80 gr. Dojazd do teatru tramwajem bezpłatnie. Sprzedaż biletów od godz. 17-tej w kasie Teatru Rozm.

— PREMIERA OPERETKI „DZIDZI" W Teatrze Rozm. w dn. 9 bm. i dni następnych operetka R. Stolza pt. „Dzidzi" W tytułowej partii zadebiutuje ulubienica radiowej publiczności J. Rawicz Jasińska. W głównych rolach pp.: Tarasiewicz, Kuligowski, Szczawiński, St. Sas, Krawicz i inni. — Tańce solowe w układzie i w wykonaniu baletmistrza E. Paplińskiego i primabaleriny M. Kołpikówny, oraz w wykonaniu zespołu baletowego. Reżyseria F. Kuligowskiego. Dyryguje J. Mund.

— GOŚCINNE WYSTĘPY S. ENGELÓWNY I M. CYBULSKIEGO W TEATRZE ROZM. W dniach 10, 11 i 12 kwietnia w Teatrze Rozm. trzy dni gościnnych występów znanych artystów scen stołecznych oraz bohaterów licznych filmów polskich, Stanisławy Engelówny i Mieczysława Cybulskiego w sztuce J. Bachwica pt. „Awantura jednej nocy". Ceny miejsc normalne.

RÓŻNE

— Z KASYNA I KOŁA LITER.-ART. We wtorek, 11 i środę 12 bm. o 19.30 na ogólne żądanie publiczności po raz ostatni zostanie powtórzony film „Bezkrwawe łowy" Wł. Puchalskiego z objaśnieniami. Frapujące sceny z wielkich łowów na grubą zwierzynę. Najciekawsze momenty z życia, godów i lęgów naszej fauny (cietrzewie, orły, jastrzębie, sokoły, kruki, dzikie gęsi, żurawie, kulony, wydry, dziki i wiele innych). Bilety w cenie od 50 gr. do 2 zł. w przedsprzedaży w Magazynie nut G. Seyfartha, Akademicka 6. Nabywcy biletów w przedsprzedaży otrzymują bezpłatnie fotografie świąteczne.

— STOW. PAŃ MIŁOSIERDZIA ŚW. WINCENTEGO A PAULO zawiadamia, że na cele Sekcji Ochronki i Schroniska dla ubogich odbędzie się 4 bm. od 11-tej w sali Izby Przem.-Handl., Akademicka 17 Wenta żywnościowa przedświąteczna. Można wygrać: szynki,, wędliny, babki, placki i in. Cena losu 20 gr.

Wybór prezesa Zarządu Okręgu P. C. K. we Lwowie

Rada Okręgowa Okręgu Lwowskiego Polskiego Czerwonego Krzyża wybrała w dniu 1 kwietnia br. jednogłośnie prezesem Zarządu Okręgu Wojciecha hr. Gołuchowskiego, b. wojewodę i senatora R.P. Wiceprezesem został wybrany p. Edmund Reiss, em. naczelnik Wydziału Województwa.

Zebranie Zw. Architektów i Budowniczych

Zw. zawod. architektów i budowniczych we Lwowie odbył roczne Walne zgromadzenie pod przewodnictwem prezesa Piotra Tarnawieckiego; wysłuchał sprawozdań, uchwalił budżet i dokonał wyborów do władz związku. Do zarządu weszli: prezes P. Tarnawiecki, wiceprez. inż. M. Kogut (ponownie) nadto inż. Posacki, jako II. wiceprez., oraz pp.: A. Barszcezwski, J. Jarosz, inż. St. Ulam, inż. H. Orlean, inż. arch. J. Thorn, K. Turkowski i prof. inż. M. Żerebecki jako członkowie; do komisji rewizyjnej pp.: inż. M. Krykiewciz, I. Gdula, M. Lakser, K. Wolkow i Z. Schmucker; do sądu polubownego pp.: J. Buchsbaum, inż. Malina, J. Noworyta, St. Brunarski, A. Szymański i inż. arch. J. Thorn; do komisji cennikowej pp.: prezes Tarnawiecki, wprez. inż. Kogut i inż. Posacki, inż. Malina i A. Szymański.

Na zgromadzeniu zebrał zwizek 1150 złotych i powołał komitet dla propagandy na FON. i Pożyczkę przeciwlotnicza.

Poszukiwania za kasjerką

(a) Agnieszka Pieniądz (ul. Janowska 51) doniosła policji, iż w dniu 1 bm. córka donoszącej Helena, licząca 23 lat, zajęta jako kasierka w fotoplastikonie przy pl. Mariackim 5, po wyjściu z kasy późnym wieczorem nie powróciła do domu. Cherchez la femme.

Złodziej w charakterze murarza

(a) Do pracowni krawieckiej Adolfa Littmanna (ul. Weteranów 4) przybył wczoraj jakiś osobnik i oświadczył, że zjawia się jako murarz z polecenia gospodarza, by naprawić piec. Osobnik oglądnął piec i przy tej sposobności skradł garnitur garderoby oraz paszport zagraniczny krawca.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

Prezydium Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II. p.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice II, III. VII, VIII, IX, mieści się w lokalu przy ul Leona Sapiehy 4, I p.

Biura czynne codziennie od godziny 9 do 13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09

Zgloszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—12-tej i od 17—19-tej.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I. p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—19, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296—81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Cłowa) l. 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedziel od 10-tej do 13-tej.

LWOWA

Wzmożone ataki złodziejskie

(a) Ub. nocy nieznani sprawcy włamali się do sklepu Betty Landes (pl. Bilczewskiego 6), skąd zabrali 50 zł w gotówce oraz towary wartości 1.500 zł.

W czasie jazdy wozem tramwajowym linii „10" na przestrzeni od pl. Św. Zofii w kierunku ul. Stryjskiej nieznany kieszonkowiec skradł Izydorowi Majerowi (ul. Lwowskich Dzieci l. 10) z kieszeni palta gotówkę w kwocie 273 zł oraz dwie ćwiartki losu Loterii Państwowej.

Maria Słobodzian (ul. Bernsteina 9) doniosła policji o kradzieży z jej mieszkania gotówki w kwocie 690 zł i skierowała podejrzenie na Jacka B. z Ławrykowa, przebywającego w krytycznym czasie w jej mieszkaniu.

W związku z kradzieżą pakunku z garderobą na pl. Krakowskim na szkodę Arona Kriega z Kamionki Strumiłowej, aresztowany został sprawca Roman Mach (ul. Szewska 4) i doprowadzony do aresztów policyjnych.

Pobita w chwili upominania się o zwrot skradzionej gotówki

(a) Do mieszkania swego brata Józefa Rybki (ul. Ormiańska 19) przybyła wczoraj jego siostra Maria Fedykowa. W czasie rozmowy obecny tam Daniel Cmagała (ul. Miodowa 21) skradł Fedykowej z kieszeni płaszcza 15 zł a następnie szybko wydalił się. Gdy poszkodowana udała się do mieszkania Cmagały z żądaniem zwrotu skradzionych pieniędzy — Cmagała zwrócił jej 10 zł, a gdy żądała dalszych pięciu, rodzina Cmagały pobiła ją dotkliwie.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Kudelski Tadeusz, dyrektor — Warszawa. Krzyżanowski Józef, starosta — Zakopane. Hr Wodzicki Ludwik, inż. — Lubień Wielki. Widdman Karol, inż. — Wiedeń. Dowgiełło Zofia, wł. dóbr — maj. Nowo-Malin. Tyrkalski Feliks, dyr. KKO. — Oświęcim. Zaleski Michał, ziemianin — Myczkowice. Kobak Władysław, wiceprez. m. — Borysław. Horowitz Ludwik, prokurent — Gdynia. Ulbrich Antoni, kupiec — Stanisławów. Kulski Władysław, dyrektor — Warszawa. Gradowska Matylda, wł. dóbr — Młynowce. Nowakowski Stanisław, prez. miasta — Nowy Sącz. Dr Klinger Kurt, przemysł. — Katowice. Olszyński Bolesław, urzędnik pryw. — Warszawa. Kohlman Kazimierz, dyrektor — Warszawa. Koralnicki Dionizy, dyr. KKO. — Śniatyn. Kościńska Maria, żona kapitana — Przeworsk. Kulpiński Stanisław, dyrektor — Brzeżany. Döllinger Henryka, żona notar. — Przeworsk. Adamczyk Władysław, dyr. KKO. — Nowy Sącz. Dr Tempel Hipolit, przem. — Częstochowa. Conrad Ludwik, dyr. banku — Krosno. Dr Piechowicz Michał, prez. miasta — Drohobycz. Troszyński Jan, kom. Tow. L. P. — Zakopane. Zielonka Stanisław, notariusz — Horodenka. Swieżawska Maria wł. dóbr — Łękoszyn. Stożyński Kazimierz, inżynier — Darachów. Dr Tomasik Józef, adwokat — Lesko. Wendel Georg, kupiec — Gdańsk. Jasiewicz Aleksander, mgr. — Biała Krakowska. Werakso Romuald, kapitan — Czortków. Roszko Maria, inżynier — Piotrów.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 1 do 7 kwietnia br.:

Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 23. — Braunsteina, Zniesienie. Dewechego, ul. Słowackiego 12. — Do[illegible]szańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na [illegible]kach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. [illegible]ctanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwart[illegible]a ul. Zamarstynowska 54. — Lewitesa, Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. [illegible]ecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jad[illegible]. — Mundówny, Bogdanówka 67. — [illegible]ndera, ul. Piekarska 33. — Prokesza, [illegible]blikiewicza 14. — Selzera i Sp., ul. [illegible]yska 4. — Sładowskiego, ul. Halicka [illegible] S[illegible]eczkowskiej, ul. św. Zofii 26. — [illegible]a, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. [illegible]dzickich 2. — L. Zuckermana, ul. Pił[illegible]uskiego.

Imponująca gotowość narodu

Odezwy zrzeszeń i instytucji

Związek Niższ. Pracowników Poczt. Telegr. i Telef. na zebraniu odbytym 1 kwietnia powziął nast. uchwałę:

„W pełnym zrozumieniu poważnej sytuacji Państwa meldują: jak zawsze, tak i dziś zgłaszamy, że na zew Naczelnego Wodza Marszałka Polski E. Śmigłego-Rydza gotowi jesteśmy stanąć w obronie granic Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej i oddać za Nią krew i życie. Wiedząc zaś o tym, że gwarancją Niepodległości jest jedynie silna i potężna Armia Polska, którą dowodzi Naczelny Wódz, oraz zdając sobie sprawę z obecnej sytuacji, deklarujemy na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej kwoty zgodne z ustalonym rozdzielnikiem przez Centr. Komitet Porozum. Zw. Prac. Państw. Ponadto Zarząd Okręgowy przeznaczył na ten cel z własnych funduszów kwotę zł 300."

* * *

Zebrani członkowie Z.P.Z.Z na terenie m. Lwowa w dniu 1 bm.. doceniając w całej pełni sytuację polityczną, postanawiają całkowicie oddać się do dyspozycji Naczelnego Wodza i pod Jego rozkazem walczyć do ostatniej kropli krwi w obronie Niepodległości i granic Państwa Polskiego. Jednocześnie postanawiamy, jako świat pracy wziąć solidarnie udział w rozpisanej pożyczce, której celem jest podniesienie bojowe naszej niezwyciężonej Armii.

* * *

Związek Urzędników Gminy m. Lwowa na zebraniu odbytym w dniu 1 bm. uchwalił nast. rezolucję:

„Przeżywamy moment niezwykłej doniosłości historycznej, w którym tylko narody silne i zbrojne, owiane jednym duchem i wielką ideą wolności mogą decydować o swoich prawach do bytu państwowego. Dumni jesteśmy z tego, że w chwilach przełomowych Narodu i Państwa gród nasz zdobywał się na czyny, które dały mu nazwę „miasta żołnierza" i ozdobiły herb jego najwyższym odznaczeniem za męstwo. Stojąc na gruncie bezwzględnej konieczności zjednoczenia Narodu, w poczuciu pełnej odpowiedzialności za losy Państwa, widzimy w Naczelnym Wodzu i Armii, opartej o cały Naród, najmocniejszą gwarancję potęgi i Niepodległości Polski, oraz nawiązując do bohaterskich tradycyj Lwiego Grodu, świadomi jego znaczenia jako fundamentu i strażnicy polski na Ziemi Czerwieńskiej, gotowi jesteśmy złożyć daninę krwi i mienia na ołtarzu całości i nienaruszalności granic ziem odwiecznie polskich."

* * *

Stowarzyszenie Lekarzy Kolejowych na zebraniu odbytym w dniu 2 bm. uchwaliło rezolucję, stwierdzającą, że Stow. Lekarzy Kolej. w głębokim zrozumieniu położenia międzynarodowego, karnie zespolone, w ważnym dla Polski momencie dziejowym odda wszystkie swe siły dla dobra i obrony granic Ojczyzny. Nie znając żadnych różnic w jednej i nieugiętej woli służenia Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Stow. Lekarzy Kolej. zadeklarowało subskrypcję Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej w kwocie 10.000 zł.

* * *

Inwalidzi wojenni, członkowie Pow. Koła Zw. Inwalidów Wojen. R.P. we Lwowie na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu w dniu 2 bm. uchwalili rezolucję, stwierdzając, że w chwili decydujących wypadków dziejowych, jednocząc się z całym polskim społeczeństwem w niezmienionych naszych uczuciach dla Ojczyzny, zadokumentowanych już krwią i niezasklepionymi jeszcze ranami, stwierdzamy, że nie zawodną i jedyną gwarancją naszych praw narodowych i państwowych jest nasza bohaterska Armia. Gotowi jesteśmy na wezwanie Wodza Naczelnego Marszałka Śmigłego-Rydza do poniesienia wszelkich ofiar dla urzeczywistnienia wielkich przeznaczeń dziejowych Polski Mocarstwowej. W ofiarnej służbie dla Polski, przy wspólnym wysiłku zjednoczonego społeczeństwa, odeprzemy każdą groźbę i każdy atak na najdroższe nam dobro, a „Twierdzą nam będzie każdy próg — Tak nam dopomóż Bóg!"

* * *

Związek Pracowników i Ekonomistów Kolejowych na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu, odbytym w dniu 1 bm., powziął nast. rezolucję:

„Pomni doświadczeń braci Słowian i w trosce o Mocarstwowy i Niepodległy byt Narodu i Państwa Polskiego w dniach dziejowej wagi, gdy uwaga całego świata skupiła się na Polsce, na Polsce zdecydowanej i ożywionej jedyną wolą — my, pracownicy i ekonomiści kolejowi z miasta Lwowa — miasta żołnierza bohatera, oświadczamy, że najdroższym nam skarbem jest Niepodległość Narodu Polskiego, okupiona świętą krwią najlepszych jego synów na niezliczonych polach bohaterskich bitew, — oświadczamy, że wraz z całym Narodem będziemy trzymać straż, by obca przemoc nie zaskoczyła nas nieprzygotowanych, a gdy przyjdzie potrzeba wszystkie swe siły i całą moc, aż do ostatniego tchu i do ostatniej kropli krwi oddamy w ofierze Ojczyźnie. Z dumą i ufnością patrzymy na wspaniałą i nie zwyciężoną naszą Armię — wyrosłą na tradycjach Grunwaldu, Kircholmu, Częstochowy, Wiednia, bojów Legionu Dąbrowskiego, bohaterskich zmagań z lat 1830/31 i 1863, nieśmiertelnego, zbrojnego czynu Legionów Piłsudskiego, bezprzykładnej ofiary dzieci Lwowa z 1918 r. i z woli Opatrzności zrządzonego Cudu nad Wisłą w 1920 r. A złączeni z naszą Armią nierozerwalnymi więzami przypominamy dziś tym wszystkim i całemu światu, że oddajemy się kornie na rozkazy Najwyższego naszego Zwierzchnika P. Prezydenta R.P. Prof. I. Mościckiego i bohaterskiego Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza.

Sprawca rabunkowej kradzieży aresztowany

(a) Posterunek policyjny w Żelechowie Wielkim czynił od dłuższego czasu poszukiwania za niejakim Bazylim Smahą, liczącym 21 lat, rzeźnikiem, zamieszkałym w Rudwańcach, pozostającym pod zarzutem rabunkowej kradzieży.

Smaha podokonaniu rabunku zbiegł i ukrywał się we Lwowie, gdzie w dniu wczorajszym rano na ulicy został rozpoznany przez wywiadowcę policyjnego i doprowadzony do Wydziału Śledczego, skąd pod eskortą odstawiony został do posterunku w Żelechowie Wielkim.

Wizja lokalna sądu na miejscu tragicznego wypadku

(§) W Nikłowicach, pod Przemyślem, w domu Szpakowskiego nad Wisznią, w nocy z 9 na 10 lipca ub. r. utonęła Katarzyna Szpakowska. Po wyłowieniu zwłok młodej kobiety władze prokuratorskie przeprowadziły dochodzenia, gdyż zachodziło podejrzenie, że została ona utopiona przez macochę. Podejrzenia były tym bardziej prawdopodobne, że Szpakowska wskutek komplikacyj porodowych doznała paraliżu rąk i nóg i prawie zupełnie nie mogła się poruszać o własnych siłach. Od dzieciństwa, bo od 10 roku życia Szpakowska, maltretowana przez swoją macochę, przebywała na służbie u obcych ludzi. Dopiero wskutek paraliżu, gdy nie była zdolna do pracy, gospodarz, u którego służyła, zwrócił się do jej rodziców z żądaniem, aby ją zabrali, gdyż dłużej nie chciał już ją trzymać. Po przewiezieniu jej do domu, między pasierbicą i macochą dochodziło często do gwałtownych awantur, podczas których macocha groziła jej zabójstwem, albo podpaleniem domu, żeby sparaliżowana kobieta spaliła się razem z domem.

Sprawa tego morderstwa była już rozpatrywana przez sąd przemyski, jednak macocha, Anna Szpakowska, została uniewinniona, ponieważ nie było dostatecznych dowodów winy. Prokurator wniósł apelację od wyroku i wczoraj sprawa ta znalazła się w sądzie apelacyjnym we Lwowie. Znaleźli się świadkowie, którzy słyszeli rozmowy Anny Szpakowskiej z jej mężem, oraz wskazówki o sposobie zeznawania przed sądem, stary Szpakowski robił jej przy tym wymówki z powodu utopienia córki.

Na wniosek prokuratora sąd postanowił udać się na miejsce wypadku, aby przeprowadzić „naoczną wizję". W tym celu sprawa została odroczona.

Krwawy dzień odbił się silnym echem w szpitalu

(a) Do Szpitala Powszechnego przywieziono wczoraj Dymitra Jerzewskiego (ul. Goszczyńskiego 5), u którego stwierdzono ranę tłuczoną na głowie oraz odcięcie nosa.

Drugim pacjentem na sali szpitalnej był Antoni Feszczur (ul. Rozwadowskiego 9), który doznał rany tłuczonej na głowie skutkiem upadku z motocykla.

Po południu w czasie sprzeczki w szynku N. Findera przy ul. Żółkiewskiej 16 Józef Warecki (ul. Zakręt 18) przebity został nożem w rękę przez Romana Połamanyja z Laszek Murowanych. Nożowca wiejskiego aresztowano.

„NARÓD BEZ PRZESTRZENI" CZY PRZESTRZEŃ BEZ LUDZI?

Katastrofalne kurczenie się niemieckiej produkcji rolnej na skutek braku rąk do pracy

Dzisiejsze Niemcy zatrudniają dwadzieścia i pół miliona ubezpieczonych robotników. Zdaniem podsekretarza stanu w ministerstwie gospodarki Rzeszy dra Syrupa, Niemcy mogłyby z łatwością dać pracę jeszcze milionowi robotników.

W przeciwieństwie do oznaczenia ilości bezrobotnych w poszczególnych krajach, brak sił roboczych nie da się ująć dokładną cyfrą statystyczną. — Można go oznaczyć jedynie na podstawie żądań poszczególnych resortów gospodarki, ogłaszających zapotrzebowanie na siły robocze.

Z końcem lutego br., a więc jeszcze przed rozpoczęciem właściwego sezonu wiosennego,

poszczególne branże zgłosiły pół miliona wakujących posad.

Jak stwierdza prasa niemiecka, statystyka powyższa nie daje również obrazu do jakiego stopnia brak sił roboczych wpływa na zaniechanie pewnych projektów w dziedzinie gospodarki narodowej Niemiec. Obecnie podkreśla się, że

brak rąk do pracy hamuje ten rozwój w dużo większym stopniu niż brak surowców.

Czy stwierdzenie to dowodzi, że w Niemczech za mało ludzi żyje i pracuje? Że Niemcy nie są „narodem bez przestrzeni", ale przeciwnie — przestrzenią bez narodu? Prasa niemiecka energicznie udowadnia, że taki wniosek byłby absurdem. Niemcy są stosunkowo do ilości mieszkańców raczej za szczupłym, niż za dużym obszarem. Gdyby Niemcy dysponowały milionem robotników, którego potrzebują, wówczas okazałby się brak rąk roboczych dla wyżywienia i odziania tego miliona ludzi w sposób jeszcze jaskrawszy. Problem ten nie jest tak prosty do rozwiązania.

Brak sił roboczych, taki jaki ujawnia się w Niemczech jako stan chroniczny, a który w historii gospodarstwa jest bezprzykładny,

na zdaniem fachowców niemieckich in ne źródła.

Palącą potrzebą gospodarki Rzeszy jest — bez względu na owe przyczyny — natychmiastowe uzupełnienie sił pracowniczych, zarówno z wewnątrz jak z zewnątrz kraju.

W samym tylko kopalnictwie brak w tej chwili 50.000 robotników, a stan ten pogarsza się z każdą chwilą. Jeszcze gorzej jest z gospodarstwem rolnym, a zwłaszcza z hodowlą. Notuje się, że ciągły odpływ robotników rolnych do większych ośrodków przemysłowych

grozi katastrofalnym kurczeniem się niemieckiej produkcji rolnej, godząc w podstawy egzystencji tamtejszej ludności.

Już w 1933 r. wykazała statystyka ubytek jednej piątej ludności wiejskiej na rzecz przemysłu. W 1935 r zmniejszyła się ilość rąk roboczych na wsiach jeszcze o ośm procent, co wynosi w ciągu trzech lat stratę 650.000 zajętych pracowników.

Aby zapobiec obecnemu stanowi rzeczy, rząd Rzeszy postanowił w bieżącym roku sprowadzić do kraju

200.000 robotników z zagranicy, a więc dwa razy tyle, ile ich sprowadził w roku zeszłym,

zaś trzy razy tyle co w 1937. Wchodzą pod uwagę Włosi, Polacy, Węgrzy i Słowacy. Z terenu protektoratu czesko-morawskiego, który Niemcy zamierzają znacznie uintenzywnić gospodarczo, nie przewiduje się odpływu robotników rolnych.

Oczywiście, że sprowadzenie sił roboczych z zagranicy nie jest dla Niemiec idealnym rozwiązaniem zagadnienia. Po pierwsze, robotnicy ci zjedzą część wyprodukowanych swymi rękami płodów sami, po drugie

zechcą zaoszczędzone pieniądze wywieźć do kraju. Ta część wynagrodzenia musi być wypłacona w obcej walucie;

o tyle mniej zatem mogą Niemcy importować surowców.

Aby uniknąć tych trudności dewizowych, projektuje się w Niemczech ograniczenie do minimum zapotrzebowania obcych rąk do pracy, a to kosztem zmobilizowania większej armii robotniczej wewnątrz kraju. Granica wieku ludzi pracujących zostanie mianowicie przesunięta zarówno ku górze jak ku dołowi, podczas gdy środek ulegnie wzmocnieniu. Więcej robotników spośród młodych roczników, starsi pozostaną dłużej na swoich posadach, zaś mężczyźni w sile wieku będą pracowali poza godzinami. Również przewiduje się większe niż dotąd wyzyskanie kobiecych sił roboczych.

Chroniczny brak rąk do pracy uważają Niemcy za wynik „pokrzywdzenia terytorialnego" w stosunku do innych mocarstw, posiadających bogactwa naturalne. Te braki muszą Niemcy nadrobić wzmożoną pracą, organizacją i wynalazczością. Brak sił do pracy to „problem kompensacji, pokrzywdzonych Niemiec". **M. O.**

Dalsze masowe subskrypcje na dozbrojenie Armii

Zawsze gotowi do największych ofiar pracownicy Stacji, Parowozowni i Odcinka Drogowego P.K.P. w Rawie Ruskiej złożyli kwotę 1.000 zł na F.O.N.

* * *

Wydział Tow. Czynnej Pomocy Pracowników Poczty, Telegr. i Telef. R.P. we Lwowie uchwalił subskrybować Poż. Obr. Przeciwlot. w wysokości 10.000 zł.

* * *

Pracownicy Miej. Zakładów Wodociągowo-Kanaliz. we Lwowie uchwalili złożyć jednorazową daninę na FON w wysokości 3 prc. miesięcznego uposażenia tj. ok. 2.500 zł oraz subskrybować Poż. OPL według ustalonych norm, co da ok. 15.000 zł.

* * *

Zarząd gminny w Dzibułkach, pow. Żółkiew, przekazał na FON kwotę 500 zł.

* * *

Związek Rezerwistów, Koło II im. A. Battaglii we Lwowie, zadeklarował kwotę 2.000 zł na FON.

* * *

Zrzeszenie Pracowników Miej. Zakładów Wodociągowo-Kanalizac. uchwaliło jednomyślnie przekazać na FON ze swych skromnych funduszów zł 100 i subskrybować Pożyczkę OPL w wysokości 1.000 zł.

* * *

Żydowskie Gimnazjum Kupieckie we Lwowie subskrybowało Pożyczkę OPL w wysokości 1.700 zł: Zarząd Szkoły zł 200; Koło Rodzicielskie zł 100, łącznie zł 2.000.

* * *

Walne zgromadzenie członków Kasy Stefczyka Spółdz. z nieogr. odp. w Kleparowie uchwaliło przekazać do rąk P. Wojewody dr. A. Biłyka kwotę zł 2.500 na FON.

* * *

Rada Notarialna we Lwowie na posiedzeniu odbytym w dniu 1 bm. uchwaliła subskrybować Pożyczkę OPL na kwotę zł 140.000.

* * *

Związek Rewizyjny Ruskich Spółdzielni we Lwowie przystąpił do subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, deklarując na ten cel zł 1.220.

* * *

Stow. „Rodzina Urzędnicza Koło Urzędników Admin. Og. we Lwowie uchwaliło złożyć na FON 150 zł.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 3 kwietnia

Dewizy: Belgia 89.62, Berlin 213.07, Gdańsk 100.25, Amsterdam 283.22, Kopenhaga 111.43, Londyn 24.95, N. Jork 531 7/8, kabel 532 1/4, Oslo 125.42, Paryż 14.13, Sztokholm 128.62, Zurych 119.50. Włochy 28.02, Helsinki 11.01, Montreal 530 1/4.

Tendencja mocniejsza.

Waluty: Belgi belg. 89.62, dolary amer. 530 1/2 dol. kanad. 528. flor. hol. 283.22, franki franc. 14.13, fr. szwajc. 119.50, funty ang 24.95, guld. gd. 100.25, kor. duńskie 111.45 kor. norw. 125.42, kor. szw. 128.62, liry włoskie 16.70, marki fińskie 11.01, marki niem. srebrne 82 1/2.

Papiery: 4 i pół wewn. 64.75, 64.75 ost. setki, 3 inwest. 1 em. 90, serie 93, 2 em. 89, serie 91.98, 5 konwersyjna 68.50, 4 premj. dolar. 41.50, 4 konsolidac. 65.25, 64,75 ost. setki i drobne.

Tendencja nieco słabsza.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 3. 4. N. Jork 468.28, Paryż 176.78, Mediolan 89.02, Bruksela 27.82, Zurych 20.83 1/2, Amsterdam 881 1/2, Oslo 19.90 1/8. Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.40 1/4, Berlin 11.67.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 3. 4. N. Jork 37.75 1/2, Londyn 176.77, Mediolan 198.75, Bruksela 635 1/2, Zurych 848 1/2.

Paryż 3. 4. N. Jork 37.75 1/2, Londyn 176.77. Mediolan 198.75, Bruksela 635.50, Zurych 848.50, Amsterdam 20.04, Berlin 15.16.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 3 kwietnia

Pszenica obrót 191 ton, tend. l. zwyżk., żyto 65, tend. l. zwyżk., jęczmień 45, tend. spokojna, owies 400, tend. l. zwyżkowa.

Żyto stand. I. 14.25—14.50, stand. II. 13.75—14, pszenica czerw. jednolita 21.50 do 21.75, zbierana 20.50—20.75, biała jednolita 21.50—21.75, zbierana 20.50—20.75, owies standart I. 17.75—18, stand. II. 17.25 do 17.50, stand. II. a 16.75—17, stand. III. 16.50—16.75, mąka pszenna razowa 26.25 do 27.25, żytnia 18.75—19.25.

81

A. E. W. MASON

KÖNIGSMARK

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY H. BUKOWSKIEJ



Bernstorff w duchu przyznał, że nic nie było bardziej prawdopodobne. I dla niego szczegół ten nie miał żadnego znaczenia. Na co godziły się królowa Anglii, królowa Francji, żona elektora saskiego i księżna Zofia, aby tylko wymienić kilka podobnych przykładów, — na to musi się zgodzić bez jakichś tam fum córka z morganatycznego małżeństwa księcia Zelle.

— Miejmy nadzieję, że nie zapomniała — powiedział, podnosząc się z fotela z prośbą o pozwolenie oddalenia się.

— Musimy uczynić coś więcej, — rzekła spokojnie Eleonora i kanclerz usiadł ponownie. W zapadłych jej oczach malowała się obawa, która brzmiała również w jej głosie, choć księżna usiłowała mu nadać brzmienie spokojne.

— To przyrzeczenie, panie baronie — dodała, — musi być dotrzymane. — W przeciwnym razie małżeństwo nie będzie trwałe i, mimo naszych starań, może się skończyć nieszczęśliwie, niebywałym skandalem.

W interesie Bernstorffa leżało, by związek, do którego doprowadził z takim trudem, zachował przynajmniej przyzwoite zewnętrzne pozory. W obu księstwach powitano to małżeństwo z wielkim entuzjazmem. Dzięki niemu ożywi się handel, dzięki niemu głosy obu książąt będą miały większe znaczenie w radzie cesarskiej. Dzięki niemu skończyły się długie nieporozumienia, dzielące dwa sąsiednie państwa. Później... trudno, sprawy potoczą się, jak zwykle w takich razach. — Małżonek znajdzie sobie przyjemności gdzie indziej, a małżonka będzie szukała pociechy w dobrych uczynkach albo w dziełach filozofów, albo w jednym ze stu różnych zajęć, które mogły jej posłużyć do zabicia wolnego czasu i do oszukania jej dumy. Ale na początku przynajmniej musi być zgoda i muszą być dzieci. Bernstorff zainteresowany był w powodzeniu tego małżeństwa niemal w równym stopniu co sama księżna Eleonora.

Bezwiednie posunął krzesło swoje nieco naprzód.

— To księżniczka Zofia Dorota wie o... — szukał odpowiedniego słowa, ale nie mógł znaleźć lepszego niż to, którego użyła Eleonora — ...o przywiązaniu Jerzego Ludwika do...

— Moja córka, panie baronie, nie jest idiotką. Oczywiście, że wie bardzo dobrze, ale spełnia swój obowiązek wobec ojca. Puści wszystko w niepamięć, jeżeli przyrzeczenie będzie dotrzymane. Ale pan wie przecież, że wzrosła i wychowała się w tym spokojnym mieście, mając przed oczyma przykłady większej moralności.

W słowach tej nieszczęśliwej kobiety nie było przechwałki ani zarozumiałości. Nad wszystko w świecie pragnęła szczęścia i zadowolenia dla swojej ukochanej córki. Nie czekała nawet na lekki ukłon, którym Bernstorff odpowiedział na jej żądanie.

— Musi pan pamiętać, że moja córka ma swoje zdanie o wszystkim. Na dobroć odpowiada łagodnością, ale zniewagę odczuwa głęboko. Dotknięta postąpi tak, jak będzie uważała za stosowne, ale trzebaby kogoś bardzo mądrego, ażeby mógł przewidzieć, co się wówczas stanie i zapobiec wystąpieniu mojej córki, które prawdopodobnie będzie bezpośrednie, szczere, a może nawet zdumiewające.

Księżna Eleonora wstała, kończąc rozmowę, która i tak była ciężką próbą dla jej cierpliwości. Ostatnie jej słowa powinny utkwić w pamięci kanclerza i wywrzeć na nim odpowiednie wrażenie.

— Dlatego też polecam panu, panie baronie, aby pan, mając przyjaciół w Hanowerze, postarał się o to, żeby od jutra przyrzeczenie jej wysokości było dotrzymywane.

(C. d. n.).

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Kursy korespondencyjne-spółdzielcze na Kresach Wschodnich

W kołach młodzieży wiejskiej w Kolankach, Korniowie, Żabokrukach i Żywaczowie, powiat Horodenka, prowadzone są kursy korespondencyjno-spółdzielcze. Kursy te zachęciły młodzież wiejską do pracy w handlu i spółdzielczości. Wynikiem poprzednich już kursów są istniejące sklepy w Kolankach i w Korniówce, a obecnie organizuje się własny sklep Koła Młodzieży Wiejskiej w Żabokrukach.

Dodać należy, że na terenie powiatu horodeńskiego istnieje 14 czynnych Kół Młodzieży Wiejskiej, zrzeszonych w Powiatowym Związku Kół Młodzieży Wiejskiej. Z nowym rokiem Koła te liczyły 423 członków, w tym 198 dziewcząt. Koła mają 13 świetlic i 8 radioodbiorników. W akcji Przysposobienia Rolniczego brało udział 119 członków, zrzeszonych w 13 zespołach. Koła Młodzieży Wiejskiej liczą w swym gronie czterech wychowanków szkoły rolniczej i siedem słuchaczy Uniwersytetu Wiejskiego w Ohladowie. Kurs oświatowy dla przodowników w Horodence ukończyło 43 członków, kurs Przysposobienia Kupieckiego 10 członków, a kurs straganiarski w Stanisławowie ukończyło czterech członków. Biblioteki Kół Młodzieży Wiejskiej na terenie powiatu horodeńskiego liczą 653 książek

Ze Stanisławowa

Dalsze awanse na terenie wojew. stanisławowskiego

Na terenie województwa stanisławowskiego z dniem 1. IV. br. w resorcie Ministerstwa Komunikacji awansowali: Do VI grupy: kier. Pow. Zarz. Drogowego w Dolinie inż. A. Pawłowski. Do VII grupy: kontr. kier. Pow. Zarz. Drogowego w Żydaczowie inż. J. Plichtowski. Do VIII grupy: T. Kowal, sekr. techn. w Urz. Wojew.. Do IX grupy: J. Krwawicz, st. nadzorca dróg i m. w Pow. Zarz. Drog. w Kałuszu. Do X grupy: K. Żeglen, nadz. dróg i mostów w P. Z. Drog. w Tłumaczu.

W resorcie Ministerstwa Opieki Społecznej. Do VI grupy: H. Graff, kierownik oddziału Pracy i Opieki w Urz. Wojew. Do VII grupy: K. Gawlikowski, podsekretarz w Urz. Wojew.

W resorcie Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Do grupy VI: A. Henisz, kier. oddziału przemysłowego w Urz. Wojew.

W resorcie Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych. Do grupy VII: J. Wojnarowicz, lek. weter. Stanisławów, dr W. Gerczak, pow. lek. weter. Nadwórna, dr J. Zintel, pow. lek. weter. Kołomyja, mgr M. Stepałkowski, komisarz ziemski, Stryj, inż. J. Toepfer, komisarz ochrony lasów, Stanisławów. Do grupy IX: St. Krzyżanowski, pom. techniczny, Rohatyn, M. Trzynadlowski, sekr. techniczny w Urz. Wojew. stanisławowskim.,

Z Kołomyi

Z działalności O. Z. N.

Na terenie Obwodu odbyły się w miesiącu marcu br. referaty: dr Krzyżanowskiego, dr Frączaka, prof. Hajdy i prof. Krzywieckiego, na których przeciętna frekwencja wynosiła 70—110 osób.

Referat propagandy przy wybitnym udziale miejscowego Inspektoratu Szkolnego zorganizował Uniwersytet Powszechny dla rzemieślników w Kołomyi. Kierownictwo tej placówki objął prof. E. Oszywa, jego zastępcą został instr. Oświaty pozaszkolnej p. Kornecki.

Wykłady na Uniwersytecie Powszechnym odbywają się 2 razy na tydzień — we środy i niedziele, słuchaczów 50.

Ponad to zorganizowano dla 28 słuchaczy Uniwersytetu Powsz. 7-klasowy kurs szkoły powszechnej.

Uniwersytet otwarto 1. II. br., zakończenie prac nastąpi 30 bm.

Ze Stryja

Manifestacyjny wiec społeczeństwa stryjskiego

Staraniem O. Z. N. Obwodu stryjskiego, odbył się 31 marca br. o godzinie 19-tej w dużej sali Sokoła, wielki wiec pod hasłem „O nasze granice i prawa, o niezależność naszej polityki i honoru Narodu podejmiemy każdą walkę". Szczęśliwym okazał się pomysł zaprowadzenia megafonów, gdyż wielkie rzesze ludności wobec szczelnie zapełnionej sali mogły na ulicy wysłuchać podniosłych przemówień.

Po odegraniu Hymnu Państwowego, przewodniczący Obwodu O. Z. N. dyrektor Horski wygłosił podniosłe przemówienie, w którym przedstawiwszy obecną sytuację, zaapelował do społeczeństwa, by subskrybowało pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej. „Niech wie cały świat" — mówił dyr. Horski, że wysiłki nasze w obronie Państwa, wiara we własne siły, nienaruszalność naszych granic i praw, niezależność naszej polityki i honor Narodu, są bezgraniczne i w imię tej wiary gotowi jesteśmy na każdą walkę. Obywatele! W dniu 5 kwietnia wszyscy nabywamy pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej. Niech żyje Polska! Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej Prof. Ignacy Mościcki. Niech żyje Naczelny Wódz Marszałek Polski Edward Śmigły Rydz. Niech żyje nasza dzielna i zawsze niezwyciężona Armia!

Okrzyk powyższy podchwycili obecni i echo rozniosło go w świat.

Następnie przemawiali: inspektor szkolny Kuzior i major s. s. Bogusławski, którzy w gorących słowach nawoływali do zjednoczenia w obliczu naprężonej sytuacji. Muzyka kolejowa odegrała jedną zwrotkę Roty, a zebrani odśpiewali dalsze dwie zwrotki.

Dyr. Horski odczytał telegram:

Wódz Naczelny Marszałek Edward Śmigły Rydz, Warszawa.

Obywatele miasta Stryja, zebrani na wielkim wiecu w sali Sokoła, składają Ci Naczelny Wodzu żołnierski meldunek, że spełniając swój obowiązek w masowym udziale wewnętrznej państwowej pożyczki na cele rozbudowy lotnictwa wojskowego i artylerii przeciwlotniczej, świadomi powagi chwili i ufni w nieprzebrane skarby wartości moralnych Narodu, czekają spokojnie na Twoje decyzje, gotowi na każdy Twój rozkaz ponieść dla dobra Polski wszelkie ofiary krwi i mienia. Przewodniczący zebrania Kazimierz Horski. Przewodniczący Obwodu O. Z. N.

Odegraniem Pierwszej Brygady zakończono wiec.

PROGRAM radiowy

WTOREK, 4 KWIETNIA

Godz. 6.57 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. „Poranek przy orkiestrze" Seredyńskiego. — 8.60 Lw. Wiad. poranne. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.25 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. „Wśród kobiet": „Stół świąteczny" — St. Zielińska, Pieśni włoskie w wyk. G. Rohańskiej. — 14.30 Lw. „Poeta smutku i radości"" w jęz. ukr. w oprac. mgr. J. Semczyszyna. — 14.45 Lw. Wiad. gospod. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 Opowiadanie dla dzieci. — 15.15 Lw. Skrzynka techniczna — inż. J. Miński. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudniowy. — 16.08 Wiad. gosp. — 16.20 Przegląd finans.-gosp. — 16.30 „Pod Krucyfiksem" — koncert. — 16.45 „Suez" — E. Moszczyński. — 16.55 Rec. organ. W. Piotrowskiego. — 17.25 „Na polskim traulerze za kręgiem polarnym" — St. Mioduszewski. — 17.35 „Z pieśnią po kraju". — 18.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 18.05 Lw. „Boże Groby we Lwowie" — M. Grekowicz. — 18.15 Lw. „Audycja dla wsi": Pogadanka inż. Zabierowskiego, Chwilka spółdzielcza — L. Żukotyński. — 18.30 Audycja dla robotników. — 19.00 Koncert muzyki lekkiej. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 Lw. Koncert symfoniczny: Orkiestra Filh. Lw. pod dyr. M. Mierzejewskiego. — 22.00 Rozmowę wielkopostną przeprowadzi ks. J. Zieja. — 22.15 „W muzykalnym domu" — koncert. — 22.55 Lw. Audycja informacyjna. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

21.00 Rzym. „Margherita da Cortona" — opera Licino Refice.
21.30 Paris PTT. „Dawne przeboje" — aud. muzyczna.
21.30 Rennes. „Pieśń miłości" — operetka Schuberta-Berte.
21.30 Wieża Eiffla. Koncert symf.

ŚRODA, 5 KWIETNIA

Godz. 6.57 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Lw. „Dzień dobry najmłodszym": „Turul" Bieniasza, oraz melodie. — 11.57 Sygnał czasu. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 „Muzyka klasyczna" — Orkiestra Seredyńskiego. — 14.45 Lw. Wiad. gosp. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 „Nasz koncert" — piosenki dziecięce. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popłudniowy. — 16.05 Wiad. gosp. — 16.20 „Dom i szkoła" — dr A. Karpowicz. — 16.35 Koncert kameralny. — 17.00 „Ochrona pamiątek naszej wojskowości" — J. Podolski. — 17.19 Koncert wielkopostny. — 18.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 18.05 Lw. Dla dzieci „Gadka o zajączku i pisankach wielkanocnych" — słuchowisko w oprac. M. Sterbówny. — 18.30 „Nasz język" — prof. W. Doroszewski. — 18.40 „Dyskutujmy": „Spółdzielnia czy handel prywatny". — 19.00 Budujmy silne lotnictwo. — 19.30 Koncert popoularny. — 20.35 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 Koncert chopinowski w wyk. W. Małcużyńskiego. — 21.30 Rozmowę wielkotygod. przepr. ks. dr Jachimowski. — 22.25 „Jacopone Da Todi": „Lauda dramatyczna" w opr. M. Brahmera, prof. UJP. — 22.55 Lw. Audycja informacyjna. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.30 Budapeszt. „Chrystus" — oratorium Liszta.
20.30 Sztokholm. „Parsifal" — Wagnera.
21.00 Bruksela franc. „Ostatni walc" — O. Strausa.
21.00 Mediolan. „Zygfryd" — Wagnera.
21.10 Kolonia. Koncert wieczorny z udz. Raula Koczalskiego.
21.30 Strasburg. Koncert wieczorny.

Pamiętaj codziennie o F. O. N.

OGŁOSZENIA

NA ŚWIĘTA CINZANO VERMOUTH DI TORINO

NA SWIĘTA! Torty, babki, przekładańce, serniki, KONFITURY oraz wszelkie inne pieczywa świąteczne poleca znana cukiernia **Jan Kurek** ul. Piekarska 5. Lwów, 11666

WIECZNE PIÓRA WE WIELKIM WYBORZE poleca „MASZYNOPOL" LWÓW, SYKSTUSKA 9 4015

Posad poszukują

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

KUCHARKA
starsza z dobrymi świadectwami, z domu katolickiego, dobrze gotująca, szuka posady od 1 maja najchętniej dom obywatelski. Zgłoszenia „T. Ż." — „Dziennik Polski" 11664

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

PIĘKNY
pokój — biuro dwupokojowe do wynajęcia. Plac Bernardyński 14. 11665

TRZYPOKOJOWE
mieszkanie piękne, słoneczne, korytarzowe, — pełny komfort do wynajęcia od pierwszego maja; — oglądać 11—1, Długosza 37. 11661

TRZY POKOJE
i kuchnia, ogród, komfort do wynajęcia na mieszkanie lub biuro. Nabielaka 29. — Wiadomość górny dzwonek. 11660

CZTEROPOKOJOWE
tanie — pełnokomfortowe, korytarzowe. Tarnowskiego 54, parter, 1 maja. 11659

DLA PAŃ
urzędniczek garsoniera komfortowa od zaraz. — Dom urzędniczek, — Snopkowska 11. 11662

PIĘCIOPOKOJOWE
piękne mieszkanie dla dużej rodziny. — Peowiaków (Kadecka) 4. 11615

TRZYPOKOJOWE
pełnokomfortowe mieszkanie wynajmę. Dunin Borkowskich 9a (boczna Listopada). 11616

DWU-
trzypokojowe mieszkanie pełnokomfortowe do wynajęcia. Okólskiego 6, telefon 202-85. 11650

Sprzedaż

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

WSZYSTKIE KSIĄŻKI
i CZASOPISMA polskie i w jęz. zagran. sprawnie dostarcza KSIĘGARNIA A. KRAWCZYŃSKI, Lwów, Rutowskiego 9. — Katalogi bezpłatnie. Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą 4056

OBICIA MEBLOWE,
firanki, brokaty, narzuty, 50 proc. taniej, Freilich, Sykstuska 21. 4216

TOREBKI MODNE PARASOLE
WALIZY, TECZKI, PORTFELE, PODARKI tylko z firmy „TEKA" Lwów, Szajnochy 3
NAJNOWSZE WARSZAWSKIE MODELE. 4271

NOŻE DO GOLENIA:
Eclipse, Gerlach, Gillette, Gloria, Grom, Hardhead Mem, Monolit, Polonus, Polonia, Rapid b. b., Swing Toledo — Mydła i kremy do golenia, ałuny i wody kolońskie, Pendzle do golenia A. PAWLIK, Perfumeria, Lwów, Hetmańska 6. tel. 108-60. 4039

TERMOMETRY zaokienne i lekarskie poleca firma 2965
KOPERNICKI i SYN Lwów, Hetmańska 12 tel. 234-24. P. K. O. 511.406

OGŁASZAJCIE W „DZIENNIKU POLSKIM"

Różne

OSTATNIE NOWOŚCI
rynku księgarskiego, wielki wybór zniżonych w cenie powieści — poleca KSIĘGARNIA MAŁOPOLSKA, Lwów, Akademicka 16. — Przyjmuje przedpłatę na pisma krajowe i zagraniczne. 3933

UBRANIOZMIAN
zamienia starą garderobę męską na bielskie materiały ubraniowe. Telefon 270-25. 11658

ALBUMY
dyplomy honorowe, oprawy reprezentacyjne, — artysta-introligator Krzywiecki, 3-go Maja cztery 3893

USZCZELNIENIE
okien, drzwi, wykonuje tanio „Czystość". Proszę dzwonić 259-17. 2501

TADZIO Z JANECZKĄ
stracili apetyt — wśród najlepszego grymaszą jedzenia — będziemy jedli mamusiu lecz Ty daj nam łyżki do trwałego srebrzenia „Galwanoplater", Kopernika 14.

Najtańsza wytwórnia siatek ogrodzeniowych „Siatkodrut" 4212 Lwów, Zamarstynowska 33

FIRANKI
TAPETY — DYWANY — MATERIE MEBLOWE
4185 TAPCZANY — MATERACE — ROLETY i t. p.
Projektowanie i wykonywanie kompletnych wnętrz we własnych zakładach tapicerskich i stolarskich
T. KYSIAK i SYNOWIE Lwów, pl. Smolki 4 Telef. 240-09 i 219-85

RÓŻE
w najnowszych odmianach, wino samopnące, drzewka owocowe, rozsada szparagów i truskawek sprzedaje Państwowa Szkoła Ogrodnicza Lwów, Zamarstynowska 167. 11640

FORTEPIANY, PIANINA FISHARMONIE gwarantowane najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia HANAK Piłsudskiego 21, I. p. 3320

OBRAZY oryginały malarzy polskich najtaniej, dogodne warunki **Salon Obrazów** Malarzy Polskich Lwów, PIŁSUDSKIEGO 11 telefon 265-86 3900

MEBLE NA KREDYT
DWULETNI. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Gabinety, Tapczany i Urządzenia kuchenne według najnowszych wzorów poleca **Wytwórnia Mebli we Lwowie, Sapiehy 8** w budynku Wystawy maszyn. Upraszamy o oglądnięcie naszej wytwórni, suszarni i tapicerni. **Meble na spłaty bez weksli!**

TOWARY ŚWIĄTECZNE
kiełbasy tuchowskie, dębowieckie, drób — poleca M. WIRGA 3980 Lwów, ul. Sienkiewicza 3

PIĘKNE
parcele budowlane przy ul. Janowskiej oraz Zielonej sprzedaje Lwowskie Tow. Akc. Browarów, Kleparowska 18, tel. 298-80. 11613

Zawiadomienie!
Już nadeszły wiosenne płaszczyki, ubranka i sukienki oraz wszelkie nowości dziecięce w wielkim wyborze „PAŁAC DZIECKA" Lwów, Rutowskiego 1 Gmach Sprechera, tel. 116-97

ANTENY centralne i zbiorowe solidnie i na dobrych warunkach wykonuje firma **Stan sław Chęć** Lwów, ŁYCZAKOWSKA 4. Telefon [illegible] 4130

KAPELUSZE MĘSKIE najnowszych fasonów **czapki studenckie, wojskowe i sportowe** po cenach przystępnych poleca chrześcijańska Wytwórnia **JANA WITTMANA** Lwów plac Trybunalski 1 3633

SYPIALNIE jadalnie, pokoje kombinowane, tapczany poleca Maszynowa Wytwórnia Mebli MICHAŁA NOWICKIEGO — Magazyn przy ul. Kochanowskiego 8, telefon 1 0-87. — Ceny ściśle fabryczne. 4082

MEBLE kompletne oraz poszczególne urządzenia pokojowe poleca solidnie i tanio Fr. Z el ński Lwów, KOŁĄTAJA 8. Telefon [illegible] 3338

DOM SZ UKI Lwów, ul. Fredry 1 (A. WIŚNIEWSKI) Telefon [illegible]
OKAZJE: MEBLE NOWOCZESNE i ANTYCZNE
TAPCZANY, DYWANY PERSKIE, OBRAZY. — Projektowanie wnętrz. — Własna pracownia stolarska i tapicerska.
KUPNO — SPRZEDAŻ — ZAMIANA

Leżaki, meble werandowe i ogrodowe, parasole ogrodowe poleca najtaniej firma **A. KONIEWICZ i Syn** Lwów Batorego 12 Tel. 276-00 3260
Specjalność: kompletne urządzenia pensjonatów

Urząd Wojewódzki
stanisławowski
Nr. O. A. 10/62

Stanisławów, dnia 29 marca 1939

Ogłoszenie

1) Jakub Nebel, urodzony w Niemirowie 1888, syn Reizli Nebel,
2) Marian Mieczysław 2 im. Viertel, urodzony we Lwowie 1928 r., syn Amalii Viertel,
3) Stanisław Justyn Leon 3 im. Weiser, urodzony w Tłumaczu 1911 roku, syn Karola i Antoniny z domu Seidman,
4) Binim Dornfeld, urodzony w Mizuniu 1901 roku, syn Dawida i Judesy z Dornfeldów false Diamandów,
5) Jan Wyszywany, urodzony w Strzeliskach Nowych 1901 roku, syn Atanazego i Zofii z domu Szturypita

wnieśli prośby o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego:
ad 1) Nebel na Zimmerman,
ad 2) Viertel na Dąbrowski,
ad 3) Weiser na Wiarowski,
ad 4) Dornfeld na Diamand,
ad 5) Wyszywany na Wyszecki lub Wyszewski.

Urząd Wojewódzki w Stanisławowie podaje powyższe prośby do powszechnej wiadomości z nadmieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24. 10. 1919 r. (Dz. U. R. P. nr. 88 poz. 478) wolno przeciw ich uwzgl[ę]-nieniu zgłosić sprzeciwy, które podać należy do Urzędu Wojewódzkiego w Stanisławowie w przeciągu dni 90 od dnia niniejszego ogłoszenia.

Za Wojewodę:
(—) Dr Czuszkiewicz — Naczelnik Wyd[ziału]
42[illegible]

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł 0·90. W tekście od 2—5-tej str. zł 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł 0·50. Cała pierwsza strona zł 1.100 Cała strona od 2—5-tej zł 900. Cała strona od 6-tej zł 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł 0·18. Cała strona zł 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł 0·18 **Nekrologi:** zł 0·50 za mm jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł 0·05, handlowe po zł 0·10, dla poszukujących pracy zł 0·03, matrym. zł 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm (strona 4-ro łamowa) — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; kierownik kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": LWÓW, ZIMOROWICZA 15. — Telefony: Sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ I PRENUMERAT: LWÓW, ZIMOROWICZA 15, telef. 240-42 Konto P. K. O. 506.250

Wydawca; Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie, Sp. z o. o. Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego", Lwów, ul. Zimorowicza 15